

Środa 19. września 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **4000 Mk.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 80.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 90.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 120.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Bawarczycy przygotowują się do marszu na Berlin!

Dalsze rugi w ministerstwie spraw zagran. -- Aresztowanie oszukańczego dyrektora banku w Warszawie.

KANCLERZ SEIPEL W WARSZAWIE

Warszawa. (Pat.). Pan prezes Rady ministrów przyjął dziś na posłuchaniu kanclerza republiki austriackiej, ks. dra Seipła, wraz z ministrem spraw zagranicznych, dr. Grünbergerem i szefem gabinetu min. spraw zagr., dr. Emilem Junkerem. Podczas dłuższej rozmowy, która toczyła się w bardzo serdecznym tonie, poruszył kanclerz szereg zagadnień wewnętrznych austriackich, rzucających światło na odbudowę nowej Rzeczypospolitej, poczem nastąpiła wymiana zdań na temat przyszłych polsko - austriackich stosunków handlowych.

GDĄSK ODPZYMA NOWĄ WALUTĘ.

Warszawa. (AW.). W tych dniach rozpoczyna się w Genewie ze współudziałem sekretariatu i Komitetu finansowego Ligi Narodów rokowania, dotyczące wprowadzenia w Gdańsku odrębnej waluty w miejsce marki niem. Nowa waluta gdańska ma mieć charakter tymczasowy i ustąpi miejsca walucie polskiej z chwilą, gdy ta oparta będzie na trwałym podłożu. Ze strony polskiej w naradach wezmą udział min. Piłsudski, radca prawny Marchlewski i przedstawiciel min. skarbu Barański. Gdańsk reprezentowany jest przez senatora Volkmana, a komitet finansowy Ligi Narodowej w Brukseli.

WYSTAWA ROLNICZA W KEPNIE.

Kepno. (Pat.). Frekwencja w pierwszym dniu wystawy przeszła oczekiwania. Do godziny 5 popoł. zwiedziło wystawę 14 tysięcy osób.

Może to ich uratuje!



(Według „Dziennika Chicagowskiego“).

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Svena Elvestada p. t.: „Ten czwarty“.

Polska a Watykan.

Odkąd w życiu codziennym utarła się zasada, że przyczyny każdego niepowodzenia szuka się nie w sobie, lecz poza sobą, odtąd także w życiu społecznym, ściślej zaś mówiąc, partyjnym, ustalł się pogląd, że stosowanie w walce partyjnej metody rozstrzygnięcia się z prawdą, jest rzeczą godziwą. Kto się do tego poglądu przyzwyczaił, tego nie zdziwił wcale artykuł prof. Stanisława Grabskiego w niedzielnym numerze „Słowa Polskiego”, w którym autor, omawiając sprawę powrotu metropolity Szeptyckiego do Lwowa, winę wiadomego załatwienia sprawy przez Stolicę Apostolską zwała poprostu na rząd gen. Sikorskiego, względnie jego posła przy Watykanie, zarzucając mu, jak zwykle, że nie umiał należycie poinformować papieża o istotnym stosunku społeczeństwa polskiego do osoby metropolity.

Ponieważ z prof. Grabskim polemizować nie mam zamiaru, przeto nad kwestją winy naszego posła przy Watykanie przejdę do porządku dziennego, a pozwolę sobie tylko zauważyć, że słuszny czy niesłuszny pogląd p. Grabskiego nie tłumaczy nam wcale samej istoty rzeczy, którą autor powinien był wyjaśnić, skoro chciał swoim czytelnikom naprawdę wytłumaczyć, dlaczego metropolita Szeptycki wbrew życzeniu obecnego rządu do Lwowa powróci.

Chcąc zatem sprawę wyjaśnić, jak należy, nie zaś tylko z punktu widzenia partyjnego, należało odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Dlaczego papież zarządził powrót metropolity Szeptyckiego do Lwowa?

2. Dlaczego to uczynił wbrew oczywistej woli społeczeństwa polskiego i jego rządu?

3. Dlaczego rola posła polskiego przy Watykanie ogranicza się jedynie do prośby lub rady?

Sprawa odpowiedzi na powyższe pytania jest chyba ważniejsza od roztrząsania kwestji, czy nasz poseł przy Watykanie argumentował mniej lub bardziej przekonująco.

Otóż wiadomo, że przed powstaniem państwa polskiego sprawa wydania zarządzeń papieskich na ziemiach obecne do Polski należących, między innymi także nominacja duchownych uregulowana było osobnymi konkordatami, względnie umowami, zawartymi między Stolicą apostolską z jednej, a poszczególными monarchami zaborczymi z drugiej strony. Nie tykając całego szeregu szczegółów, odnoszących się do treści tych umów, między innymi zaś także szczegółów regulujących procedurę nominacji poszczególnych metropolitów, zauważę krótko, że obsadzenie tej czy innej stolicy metropolitalnej, podległej Watykanowi na ziemiach polskich, wbrew woli kompetentnego monarchy było wprost wykluczone, gdyż prawo nominacji papieża ograniczone było jedynie do grona osób, proponowanych przez monarchów, a także i kwestja usuwania poszczególnych duchownych, była w tych umowach przewidziana i nie pozostawiona dowolności papieża.

Wedle zasad, przyjętych przez prawo międzynarodowe, wszystkie prawa monarchów zaborczych, wynikających z konkordatów i wspomnianych umów, powinny przejść na

organ suwerenny Polski, któremu przysługuje prawo wykonywać je tak długo, dopóki nie będzie zawarta nowa umowa między Polską a Watykanem, która istniejące konkordaty i umowy skasuje lub zmieni.

— W rzeczywistości jednak stało się inaczej. Od chwili powstania państwa polskiego Stolica apostolska w odniesieniu do organów suwerennych Polski nie kępuje się żadnymi przepisami, postępując tak, jak gdyby wzmiankowane konkordaty i umowy wcale nie istniały. Jest dalek fakt, że żaden z dotychczasowych organów ustawodawczych, czy też wykonawczych Polski przeciw takiemu postępowaniu Stolicy apostolskiej nie tylko nie zaprotestował, ale przeciwnie wobec każdego zarządzenia, wchodzącego w sferę konkordatów, zachował się biernie, pozostawiając Stolicę apostolską pełną swobodę działania.

Nie trudno się zatem domyśleć, jakie skutki wyznać mogą z tego obopólnego zachowania się stron interesowanych. Motywy działania Stolicy apostolskiej, jakkolwiek nie są nam wcale znane, mogą być tylko dwojakie. Albo Stolica apostolska, korzystając z sytuacji, wytworzonej upadkiem trzech mocarstw rozbiorowych i biernością władz polskich uważa, że nadeszła pora do restytuowania przynajmniej na ziemiach polskich praw papieża z okresu jego największej potęgi, z których to praw Stolica apostolska dotąd zasadniczo nie zrezygnowała; alboważ odnajduje moc obowiązującą dotychczasowych umów, sądzi jednak, że umowy te nie wiążą jej wobec Polski, a tylko wobec tych państw, z którymi one były zawarte. Jakkolwiek nasze duchowieństwo rzymsko-katolickie o-

L. L. LYNCH.

NA NIEZNANYM TROPIE.

Powieść (z amerykańskiego)

(Ciąg dalszy).

— Przychodzę zapewne nie w porę, — ciągnął dalej poważnie. — Jest pan tu zapewne w sprawie interesów, panie Larne?

— O, nie tylko przyjmujemy pana z otwartymi ramionami, ale nawet potrzebujemy pana koniecznie, panie doktorze, — odparł Abinger.

— A ja potrzebuję jednego z panów. Wał, szliśmy ja i Jerzy, za panem i za małą dziewczynką i zamiast was zastaliśmy tylko — Tonni Carrington! Powiedziała nam, że mówiła z panem i z Iris w Wałdorfie, a potem widziała pana, jak pan wszedł tutaj z tym kręta-czem do domu. Jerzy nie chciał ze mną iść i odjechał do domu, a ja —

— O, stało się coś, panie doktorze? Czy Iris — Ach, do diabła, niech pan siada i zaczyna mówić! Mówiliśmy właśnie o panu — i o Iris. Niech pan mówi całkiem otwarcie.

— Tak, zaraz zacznę, do licha! A więc, natychmiast gdy pan wyszedł, nasza Iris uda-

ła się do pokoju i gdy panna La Croix weszła do niej, zastała dziewczynę leżącą na łóżku i usiłującą stłumić istną nawalnicę łez. Stara panna nie robiła dużo ceremonji, tylko pobiegła do swego brata i opowiedziała mu o wszystkim.

— O czym?

— Że znalazła swoją siostrzenicę zapłakaną i że Iris powiedziała jej, iż zaręczyny są odłożone, albo prawie odłożone, i żeby ją zostawiła samą i odeszła natychmiast. Dalej nie mogła wydobyć z niej nic ciekawego, tylko jakieś niezrozumiałe narzekania na gazety i na jej nieznośne, przykre położenie. W końcu biedna dziewczyna załała się łzami. Niech pan sobie wyobrazi! Ta wspaniała, siła i zdrowa dziewczyna! Nie chciałem wierzyć moim własnym uszom!

— Czy panna La Croix nie miała dotąd nigdy takich napadów płaczu? — spytał szybko Larne.

— Nie, nigdy! Uważałbym za rzecz niemożliwą, aby przy jej naturze mogło się jej to wydarzyć. Musiała przejść więcej, niż opowiedziała, to jest pewne. Inaczej nie popadłaby w ciągły kłótni tygodni w rozstrój nerwowy i nie mogłaby równocześnie bywać wszędzie, jak to obecnie czyni.

— Jesteśmy zupełnie pańskiego zdania, panie doktorze, a ponieważ opowiedział pan panu Effinghamowi, co go do pana sprowadziło, opowiem panu, co mam z nim do czynienia.

— Pan?

— Tak, Dowie się pan, co dla niego przedsięwziąłem.

Mały doktor skierował znów swoje błyszczące oczy na Effinghama.

— Gdy Jerzy La Croix przybiegł do swojej córki i nie został przez nią wpuszczony, wybiegł z domu i wpadł do mnie. Poszliśmy razem, aby pana odszukać i stwierdzić, kto właściwie odkłada ciągle zaręczyny.

— Naturalnie, że ona! — zawołał zdenerwowany Effingham. — Mój Boże! Nie sądził pan chyba, że to ja? Niech mi pan opowie całą historję, panie Larne! Wścieknę się sam, albo dostanę hysterję, jeśli ta sprawa nie skończy się wkrótce!

Zadowolone i okrągłe oblicze dra Flacka sposepniało, gdy wysłuchał krótkiego ale jasnego opowiadania Hilariego Larne'a.

— Hm! — rzekł w końcu. — A ja nie chciałem jej widzieć, ponieważ — urwał i mruknął z namysłem: — Muszę natychmiast pomówić z Strossmanem. — Potem wstał powoli i ościęzał. — Do licha! — wybuchnął nagle. — Larne, wyprowadził mnie pan poprostu z równowagi! — Odwrócił się, jak gdyby chciał iść, ale nagle zatrzymał się i spytał:

— Powiedział pan, panie Larne, że chciał się pan ze mną zobaczyć? Poco?

— Po pierwsze — aby usłyszeć, co pan o tem myśli, panie doktorze.

(C. d. n.)

brządku, o ile moje informacje są zupełne, przyjmuje tylko pierwszą ewentualność i z nią się bez „zastrzeżeń” godzi, to fakt ten zupełnie nie przeszkadza duchowieństwu innego obrządku być innego zdania, a co się tyczy Stolicy apostolskiej, to ta, nie będąc krepowana wolą polskich organów państwowych, postępować może tak, jak jej stosunki danej chwili na to pozwolą.

Osoba metropolity Szeptyckiego daje pod tym względem bardzo obszerne pole do myślenia. Wiadomo, że metropolita otrzymał od Stolicy apostolskiej mandat nawracania prawo sławnych na łono kościoła rzym. - kat. na obszarze całej Rosji. Skoro dziś ten wysoki dostojnik kościoła, wyższy od wszystkich metropolitów całej Polski, wraca na rozkaz papieża do Polski, to istotnie zastosowana tu została w całej pełni zasada: „sic volo, sic jubeo”, ale tylko w stosunku do Polski. Wiadomo bowiem, że metropolita w Rosji nie był, męczennikiem prawdą wymazać nie chce, ani też Stolica apostolska narażać go na to nie będzie. A wiadomo to stąd, że metropolita Szeptycki w porozumieniu ze Stolicą apostolską i n. b. ze Sowiecami, bez których na terenie Rosji nic się stać nie może, obsadził kilka probostw ziemi Podolskiej osobami grecko - kat. obrządku i to takich probostw, z których bolszewicy polskich proboszczów rzym. kat. siłą usunęli. Widzimy zatem z tego drobnego przykładu, że obszerne prawo metropolity Szeptyckiego zostało ograniczone faktycznie umową, obowiązującą i kępującą prawo Stolicy apostolskiej na ziemiach Rosji. Czy stało się to na podstawie uznania dotąd obowiązujących umów, czy też na zasadzie nowo zawartych układów, to jest na razie tajemnicą, atoli dla nas nie obojętną, bo o ileby stało się to na zasadzie dawnego porozumienia, choćby tylko zreformowanego ze względu na Sowiety, moglibyśmy się w praktyce doczekać chwili, że nominacje biskupów na kresach oraz na terenie b. Kongresówki następowałyby w dalszym ciągu w porozumieniu z Rosją.

Taki stan niepewności dłużej tolerowany być nie może. Polska pozostając najwierniejszą kościołowi, do którego należy, nie naruszając nawet w niczem szacunku, który żywi dla Stolicy apostolskiej, nie może jednak pozwolić na to, aby w sprawach tak ważnych, jak sprawa nominacji i usuwania dostojników kościoła, decydowały czynniki, obecne nie tylko Polsce, ale i Kościołowi wrogie, którym Stolica apostolska przeciwstawić się nie ma siły. Wyzwolenie Polski z pod tych obcych wpływów, równające się zresztą nie tylko słownemu, teoretycznemu, ale i faktycznemu, istotnemu uznaniu suwerenności Polski przez Stolicę apostolską, może nastąpić tylko przez zawarcie odpowiedniego konkordatu. Innej gwarancji pozbycia się obcych wpływów na sprawy dotyczące sfery duchowieństwa w Polsce niema, gdyż takich gwarancji Stolica apostolska, ulegająca najróżnorodniejszym wpływom obcym, absolutnie dać nie może.

Niechaj więc powrót metropolity Szeptyckiego do Lwowa będzie dla obecnego rządu w Polsce nie pretekstem do rzucania kahunji na rządy poprzednie, lecz bodźcem do przywrócenia mocy naruszonym prawom, względnie do stworzenia praw nowych, wykluczających wpływy obce na suwerenne

prawa Polski. Jeżeli ten rząd istotnie uznał, że powrót metropolity Szeptyckiego do Lwowa jest niemożliwy, niechaj się temu skutecznie oprze, zwłaszcza skoro się okaże, że powrót ten następuje wskutek ingerencji państwa obcego. Gwarancją zaś niepowtarzania się takich wypadków w przyszłości niechaj będzie nie zdolność wymowy i spryt naszego posła przy Watykanie, ale jasno sformułowana i na zasadach równorzędności zawarta umowa. Xerxes.

Sprawa polska.

(Odezwa).

SZLACHETNI LWOWIANIE!

Komitet „Sprawy Polskiej”, powodowany najczystsza intencją społeczną i obywatelską, w myśl orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20. grudnia 1922 r., rozpoczyna w naszym bohaterskim i cudnym grodzie swoją propagandową działalność, zdążającą ku dobru odrodzonej i złączonej Macierzy, ku Jej potędze i chwale.

Komitet nikogo w swej akcji nie popiera, Komitet nie służy żadnemu stronnictwu, żadnemu ugrupowaniu politycznemu — Komitet tylko Polskę ma na względzie.

O prawdzie i szczerości tej intencji komitetu mówi niemal każda litera książki p. t. „Sprawa Polska”, a szata zewnętrzna wspomnianej książki jest niejako symbolem jej celów i dążeń.

Książka ta jest niezmiernie prostą w swej treści, jak wszystkie wielkie prawdy życiowe, a jednak posiadać ją będą wszyscy obywatele polscy: uczeni i zaledwie czytać umiejący, biedni i bogaci, małuczcy i wielcy, przyjaciele i wrogowie Polski.

Tajemnica niezwykłego powodzenia tej skromnej książki jest ukryty w niej czar prawdy i szczerości, wbrew twierdzeniom pesymistów, że „dziś prawdę można tylko podслуhać, a o szczerości nie może być mowy”.

Tak! W tej książce jest polska prawda i polska szczerość.

O tem się przekona, po przeczytaniu, przyjaciel i wróg „Sprawy Polskiej” w najszerszym znaczeniu tych dwóch wyrazów.

To też bez przesady można powiedzieć: „Ten tylko nie posiada najciekawszej dziś w całej Polsce książki p. t. „Sprawa Polska”. Kto nie miał sposobności nabycia jej”.

Komitet „Sprawy Polskiej” w Warszawie, pod przewodnictwem Juliana Adolfa Święcickiego, prezesa Stowarzyszenia Weteranów z 1863 r.

Z prasy ukraińskiej.

„Bez obcych poganiaczy!”

Radykalny „Hrom. Hołos” rozprawia się ostatnio z przeciwnikami swojej polityki, napałującymi go „tak z prawa, jak i z lewa”.

rzekomo za to, że radykali chcą jechać własną drogą, nie zbacząc na żadną stronę. Toczy się tu pryncypjalna walka o przyszły ustrój państwa ukraińskiego i o obecny ustrój Ukrainy sowieckiej. Zwłaszcza ostro zwalcza „Hrom. Hołos” poglądy bolszewickiej „Zemli i Woli”, zarzucając ukraińskim komunistom, że oddali swój kraj w ręce Moskali, zadawaniając jakąś i pozorną „ukrainizacją”, jakimś ochłapem. Pismo radykalne wykazuje, że cała „Spółka Socjalistycznych Radziańskich Republik” wychodzi tylko na korzyść Rosji, i że o wyzwoleniu Ukrainy z pod tego jarzma może być mowa tylko wtedy, gdy żywioł ukraiński będzie naprawdę silny.

„Dostyc już najeżdżili się obcy naszymi wozami po naszych ziemiach” — kończy „Hrom. Hołos” — „nie chcemy im dalej w tym pomagać; niech uczciwie postępują z nami, to wtedy w naszym własnym interesie pomyślimy, jak nam iść z nimi w spółce”. Jak dotąd, „chachły” ukraińskie zadługo byli oszukiwani przez Moskali, aby tak odrazu uwierzyć nowym spółkom.

W sprawie nowych aktów sabotażu.

„Hrom. Hołos” odpowiadając na artykuł „Słowa Polskiego”, wzywający do karnych ekspedycji przeciw sabotażystom, podpalaczom polskiego mienia i t.d. wyraża przekonanie, że akty sabotażu dokonywane są przez Ukraińców na tle krzywdy społecznej, a także i narodowej. Robotnikom rolnym dopieklą głędkę, wyzysk ze strony dziedziców, którzy knią sobie ze śpiącej wciąż jeszcze reformy rolnej. Stąd, z tej biedy płynie bandytyzm, kradzieże i t.d. Do rozparcelowanych majątków przychodzą ci, co mają jakiś grosz, a bezrolni i małorolni, pozbawieni pieniędzy, nic z całej reformy nie mają. Z tem — wedle organu radykałów — łączy się specjalna polityka urzędów ziemskich wobec Ukraińców, którym się wogóle ziemi nie chce sprzedawać, a kontraktów się nie zatwierdza.

„Karne ekspedycje” — pisze „Hrom. Hołos” — nie pomogą, bo kara nie dotknie istotnych sprawców. Sprawcy sabotażów rekrutują się zwyczajnie z tych najbardziej upokorzonych przez dołę, z tych co nie mają już nic do stracenia, a w których piersi skrywa się gniew na obecne stosunki”.

Tak brzmi tłumaczenie ze strony Ukraińców. Obrońcy sabotażystów muszą jednak zrozumieć, że w żadnym praworządnie państwie nie może rząd dopuścić do tolerowania bandyckich środków walki. Dochodzić swojej rzeczywistej i rzekomej krzywdy — można drogami innemi; „czerwony kogut”, grożący zniszczeniem i anarchią musi być zduszony w zarodku.

Hołd Fedorowiczowi.

„Hrom. Hołos” ogłasza (w ostatnim numerze) wypuszczonego z więzienia ukr. pułkownika Fedorowicza, kata polskich żołnierzy z pod Mikuliniec — za bohatera i męczennika narodowego i składa „siwowłosemu wodzowi” życzenia aby dożył święta wolności swego narodu.



NOWOŚCI DLA PAŃ!

AKSAMITY I JEDWABIE NA SUKNIE I KAPELUSZE
27923 KAPELUSZE DAM NIE FILCOWE I S. ORZANE (ZAGRANICZNE)
Wszelkie dodatki do modniarstwa i krawieczyzny
ZYGMUNT GERBER BOIMÓW 7 LWÓW RYNEK 18
Uwaga na firmę w pasażu Ceny nader przyst

Marek Buczma Czaplński.

Tych kilka dni...

Tych kilka dni, jak z bajki... Wprost się
zapomina,
Ze tuż szron października i złe mrozy grudnia.
Jeszcze się pożegnaliśmy uśmiechem rozczudnia,
Słońce — jeszcze zielenią skrzę się dzięki wina.

A jednak czuć powiewy zmięzchu i zaguby.
Pomnij: Dawno przokwitła już ostatnia róża,
I połędyczne liście leżą u podnóża
Dziew — wnet się z nich utka szaf
jesienią, gruby.

Ale nie tylko ziemia zdradza ci oznaki,
Ze już umarło lato... Popatrz w głębi swej
duszy!
Prawda? Jak coś tam szłocha, łamie się
i kruszy,
I rozlewa szeroko smętek dziwny taki...

Mownica publiczna.

„PATRIOTYZM” NOTABLÓW MIN. KOLEI
ŻEL.

Jeden z lwowskich dzienników zamieścił przed kilku dniami artykuł na temat ofiarności pracowników państw. na cele oświaty i kultury w Polsce, przyczem zauważył, iż w najświeższej akcji w powyższej materji przodują... „znowu urzędnicy kolejąwi”.

Otóż trzeba najpierw zaznaczyć, że wspomniany „artykuł”... był to właściwie dosłowny przedruk odczytu (czego autor odnośnego „artykułu” nie zdradził), jaką kilku wyższych urzędników Min. Kol. Żel. w Warszawie zredagowało i podpisało, obelawszy nią wszystkie Dyrekcje kolejowe w kraju. Odczyt animuje pracowników kolej. do opodatkowania się od 1 złotego w górę miesięcznie przez 3 lata, celem przyjęcia z pomocą rządowi w kierunku zakładania szkół w b. Królestwie. Naturalnie przemawia się w niej odpowiednim językiem, wysoce patriotyczno-nastrojowym i nie trudno się domyśleć, iż robią to ludzie z stronnictw, blizkich obecnemu gabinetowi, pragnący się w pewnych sferach przypodobać.

Łatwo też pojąć, że i poszczególne Dyrekcje muszą z prostej kurtuazji polecać podwładnym funkcjonariuszom akces do tego rodzaju zresztą bardzo zbożnej i humanitarnej akcji — lecz chodzi o co innego, a mianowicie:

Czy mogą pracownicy państwowi deklorować... mówimy na razie niechaj tylko po 40.000 marek, co miesiąc na rzeczne cele? Wszak oni płacą bodaj największe podatki, ściągane z poborów miesięcznych; ponoszą dalej poważne opłaty na rozmaite stowarzyszenia naukowe i humanitarne, na związki zawodowe, wydają na ustawiczne składki, po jakie i do biur się przychodzą. Gruby pieniądz ściągają się co pierwszego urzędnikom z pensyj tytułem właśnie naprowadzonych świadczeń pieniężnych. A tu panowie z Min. Kol. Żel. podsuwają świeżą odezwę!

Istotnie nie wiedzieć, co o tem myśleć i sądzić? Pracownicy państwowi muszą bezustannie kołatać do rządu, wręcz żebrać... to o dodatek drożyniany, to o zapomogę; o ile zaś je dostają to stale nie w porę i w rażącej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy — tak, iż owa „pomoc” posiada zazwyczaj iluzoryczną znaczo-

nie. A tutaj puka się do nich... o poparcie rządu.

Dlatego nie należy przedstawiać rzeczy fałszywie, także gwoli rozbienia się ładnym, ponieważ w Dyrekcji kolei we Lwowie odezwa panów z M. K. Ż. spotkała się wogóle z wcale chłodnym przyjęciem. Najciekawsze jednak, iż najniechętniej odnosili się do niej urzędnicy, należący politycznie do prawicy, nie chcąc nic deklarować. Ne mówi się już o żydach. Żądać bowiem od żydów pomocy na otwieranie szkół, a przed nosem zamykać im podwoje uniwersytetów... » nieco za masna historia. Urzędnik.

Wezbrana ponownie fala droż, żulana.

Chleb 12.500 mkp., bułka 1250 mkp.

(!!) Nieopatrznie rzucone słowa o pokrzywdzeniu rolników, co do cen ziarna, nie poszły w las.

Za 100 kg. żyta z góry płatnych żądają 525.000 mkp. loco stacja załadowcza, za 100 kg. pszenicy domagają się 925.000 mkp. również przy zamówieniu płatnych. Ponieważ od załadowania do nadejścia do Lwowa upływa zazwyczaj co najmniej 8 do 10 dni przeto żyto podraża się co najmniej o 25.000 mkp., pszenica o 50.000 mkp.

W ślad za haussa ziarna poszła i haussa mąki. To też mąka żytnia 60-procentowa podskoczyła w cenie do 12.000 mkp. za 1 kg., pszenica biała do 22 i 23 tysięcy mkp. za 1 kg., amerykańska z powodu kursu dolara (315.000 mkp.) na 25.000 za 1 kg. i to w hurtownej sprzedaży.

Korporacja piekarska, zaskoczona tą niezwykłą zwyżką cen mąki oraz podwyżką znaczną ceny drzewa piekarnianego (wagon od 8 do 9 milionów mkp.) zwołała zgromadzenie swych członków, które odbyło się dnia 17-go bm. o godzinie 12.30 w południe w sali Izby Rękodzielniczej.

Po przeszło półtoragodzinnej ożywionej rzeczowej dyskusji, w której zabierali głos pp.: Hagler, Hess, Opet, Finster, Zimmermann, Jaworek, Friedländer, Merward, Botuch i inni rozważono zasadę stosowaną przed wojną, aby cena chleba odpowiadała co do wysokości cenie mąki plus 2 centy (2000 mp).

To też uchwalono wydać cennik obowiązujący właścicieli piekarni przez 3 dni tj. 17., 18. i 19. w następującej wysokości: 1 kg. chleba żytniego z 60-procentowej mąki loco piekarnia i loco sklep (bo dostawę się nie liczy) 12.000 mkp., loco stragan 12.500 mkp.; bułka w wadze 4 dkg. z białej mąki loco piekarnia i sklep 1200 mkp., loco stragan 1250 mkp.; 1 kg. chleba kulikowskiego (luksusowego) loco piekarnia i sklep 17.500 mkp., loco stragan 18.000 mkp.

Na cenę chleba wpływ niemały wywarła okoliczność, iż lwia część piekarzy, omal że ogół, z braku funduszy zaopatrywać się musi w mąkę z dnia na dzień i to nie z pierwszej ręki i nie mogąc prowadzić zarobkowości piekarskiej ze stratą, zależni są od każdorazowych dziennych cen mąki, notowanych na targu.

Genialny talent malarski.



W roku bieżącym otrzymał w Paryżu pierwszą nagrodę za malarstwo 19-letni Włoch, Rzymianin, Piotr Jerzy Vislędent, zwany Dionisi da Parigi.

Młodzieniec ten zapowiada genialny talent malarski, poparty jednocześnie inteligencją i pracą. Paryż, zarówno jego krytycy, jak jego publiczność, surowymi są sędziami, Paryż je t rynkiem sztuki, kędy zmagają się tysiączne siły wszystkich krajów świata, zatem skoro Paryż wyda wyrok, wyrok ten ma wagę powodzenia lub klęski.

Dionisi da Parigi jest już nagrodzonym poraz trzeci, mimo tak młodego wieku. To t ż wręczanie mu odznaczenia w t. z. Salonie tegorocznym odbyło się z wielką o a a a s i q i wśród objawu entuzjasmu Paryżanek.

Znaki czasu.

„Zamiast kwiatów na trumnę”.

Upraszamy najprzejmiej zamiast wieniec na trumnę zmarłego składać laskawe datki w gotówce na pokrycie bardzo znacznych kosztów pożrebu, którymi w tych ciężkich czasach nie możemy podolać.

Takim charakterystycznym dodatkiem zaopatrzyła pewna rodzina zawiadomienie o śmierci bliskiej osoby, zamieszczone w jednym z dzienników zagranicznych.

U nas tego rodzaju ogłoszenia już nie miałyby racji bytu. Boć wieńce na trumnach pojawiają się obecnie coraz rzadziej, a gdy się znajdują, są coraz skromniejsze. I w dziennikach ustafa już prawie zupełnie tak obfita i częsta dawniej rubryka datków na cele narodowe i społeczne „zamiast wieńca na trumnę”.

Ale również często jak dawniej, a może i częściej pojawiają się bogate i drogocenne bukiety na barjerach łóż w teatrzykach i kaparetach, na stoła-

kach kawiarnianych i w lokalach nocnych, w butelarach dam z półświata i ćwierćświatka.

Pojawiała się tam jako znaki jaskrawego życia dnia dzisiejszego.

Obserwator.

Ochrona posiadaczy listów zastawnych i obligów.

(!!) Z inicjatywy grona posiadaczy listów zastawnych i papierów publicznych odbyło się w niedzielę, dnia 16 bm. przed południem w sali konferencyjnej lwowskiej Izby adwokatów zebranie reprezentantów organizacji humanitarnych i społecznych, celem założenia towarzystwa dla ochrony posiadaczy listów zastawnych i obligów publicznych. Zebraniu przewodniczył inżynier Gąsiorowski.

Obecni byli m. i.: redaktor Laskowicki, jako delegat Tow. dziennikarzy, dr. Pappee, z ramienia Izby lekarskiej i kilku instytucji humanitarnych, dr. Tenner z ramienia Związku adwokatów polskich, dr. S. Paneth, jako przedstawiciel Izby adwokatów, rejent Ziemiowicz, z ramienia Izby notarialnej, i czni członkowie sądu okręgowego i apelacyjnego, oraz wielu członków lwowskiej palestry.

Referent wygłosił adwokat dr. Nahlik. W toku obszernej i rzeczowej dyskusji, w której brał udział dr. Tenner, dr. Wein, radca Bańkowski i dr. Paneth, wskazywano na niszczenie wdów i sierót, tudzież instytucji humanitarnych, których majątki są ulokowane w papierach publicznych, a głównie w listach zastawnych na bezprawne losowanie listów zastawnych i obligów publicznych, na wypłacanie należności z tych papierów w re-lacji Grabskiego, tj.: 100 koron = 70 marek p. jakkolwiek Najwyższy sąd w plenarnych orzeczeniach ustalił, że należy uwzględnić de-waluację marki polskiej i należności te walo-ryzować. Później uchwalono rezolucję na za-łożenie Tow. dla ochrony właścicieli listów zastawnych i obligów publicznych i wybrano komitet, który ma zająć się wprowadzeniem wspomnianego Tow. w życie.

W skład komitetu ściślejszego weszli: inżynier Gąsiorowski, dr. Nahlik, dr. Tenner, dr. S. Paneth i rejent Ziemiowicz.

Przyczyna katastrofy pożarowej w Roźniatowie.

Roźniatów, 16. września.

Jak już wiadomo, przeważna część rynku miasta Roźniatowa padła ofiarą ognia. Dotych-czas nie podano, co było przyczyną tak wielkiej katastrofy, gdyż w pierwszej chwili chodziło tylko o to, aby wiadomość o pożarze podać do powszechnej wiadomości bez dalszych komen-tarzy.

Sprawozdania dotychczasowe jako przyczynę katastrofy podają... brak wody.

Każdemu obznajomionemu ze stosunkami lo-kalnymi dziwnemu się musi wydawać ten... brak wody, skoro wiadomo, że staw znajduje się pra-wie że w samym mieście.

Otóż brak wody znajduje następujące wy-jaśnienie.

Pożar wybuchł o 11:30 w nocy i prawie, że wszyscy mieszkańcy pośpieszyli na ratunek — w krytycznej chwili palily się tylko dwa domy.

Od nieprzejętych czasów podczas pożaru przebiła się groblą stawu i rowami przydrożny-mi wodę spuszcza się do miasta.

Wobec tego ludność automatycznie rzuciła się w kierunku stawu, by wodę spuścić do miasta.

Takie przebicie grobli i spuszczenie wody — może być uskutecznione do 15 min., a ponieważ wówczas był niski stan wody, trzeba było głę-biej kopać, co zajęłoby pół godziny czasu.

Korespondent Wasz, zajęty kierowaniem akcji w mieście, wyczekiwał wraz z innymi przyplwu wody, a gdy po półgodzinnym wyczekiwa-niu woda nie nadeszła, udał się do stawu i skon-statował, że ludzie, zajęci przekopaniem grobli, zaprzestali tej roboty.

Na zapytanie, kto jest przyczyną przerwania roboty, oświadczyli, że zarządca Jan Borzęcki nie pozwala im kopać grobli, zapisuje ich na karę i wogół wyraził swoje oburzenie, że nie pytano się o jego pozwolenie, a ponieważ nie pytano o jego pozwolenie, przeto nie pozwala kopać a nadto uważa to za niepotrzebne, ponie-waż ogień nie jest bardzo wielki.

Za inicjatywą Waszego sprawozdawcy udała się inna grupa ponownie tam i również interwe-niowała Policja Państwowa, wobec której p. Jan Borzęcki oświadczył, że nie broni wody, lecz chce wiedzieć, kto za szkodę będzie odpowiadał, widocznie uważał to za swoje najważniejsze za-danie bronić interesów rzekomo zagrożonej fun-dacji hr. Skarbka.

W międzyczasie ogień nie mógł czekać na załatwienie sprawy z p. Borzęckim i dalej się szerzył, a gdy w końcu tłum przybrał groźną postawę i udało się p. Janowi Borzęckiemu prze-konać o konieczności rozbicia grobli, straciło się dwie godziny czasu.

I rzeczywiście, gdy zjawila się woda, natych-miast ogień uniejszczoniono.

Zauważa się, że gdyby woda była wcześniej przyszła, katastrofa byłaby się ograniczyła do 2—3 domów.

I tylko przez postępowanie p. Jana Borzęc-kiego tutaj społeczność narażone zostało na tak wielką szkodę materialną i on też ma to na na sumieniu, że 35 rodzin zostało bez dachu nad głową.

Zwracamy się też do Kuratora Fundacji hr. Skarbka z prośbą i wglądnięcie w tę sprawę, — gdyż jak słyszeliśmy, poszkodowani zamierzają nawet wystąpić ze skargą odszkodowawczą prze-ciwno tejże Fundacji.

Wojna z luksusem.

Jedwab i samochody pod pręgierzem. — Rozporządzenie wchodzi w życie w dniach najbliższych.

(rs) Artykuł nasz o „bojkocie tredowa-tych Lwowianek“ wywołał olbrzymie poru-szenie w światku niewieścim. Większa część Lwowianek jest oczywiście po naszej stronie i nadesłała nam szereg wyrazów uznania, mniejsza część natomiast pograżyła się w roz-pacz i popłochu i patrząc z żalem na swe wyklete dziś już publicznie luksusowe płęcio-barwne kapelusze, jaskrawe koronki, franki, portjery, falbanki, lakiery, dziwaczne para-solki i inne frendzle i fatalaszki, brylanty i szkiełka, szmatki i galanki, roni lzy gorzkie nad własnym brakiem rozsądku. Rewolucja kobieca gotowa! A tu w dodatku rząd zaczy-na z całym impetem wojnę z luksusem.

Oto — jak donoszą z Warszawy — wy-dane będzie już w najbliższych dniach rozpo-rządzenie o srogim zakazie przywozu do Pol-ski towarów luksusowych i przedmiotów zbytku. Narazie lista tych towarów jest nie-wielka, ale da się porządnie we znaki lalkom i stroniściom, oraz dandysom i fifikom wielko-miejskim.

Przedewszystkiem zakaz obejmuje jed-wab i wszelkie wyroby jedwabne. Pończoszki jedwabne także. Nie wolno będzie do Polski przywieźć ani jednej szmatki, ani jednej chł-steczki jedwabnej.

Drugi cios dla paskarek i paskarzy, to bezwzględna walka z samochodami. Będziemy mieli aż do naprawy kursu marki i skarbu tyl-ko samochody ciężarowe, bo osobowe są przedmiotem zbytku.

Dalej lista zakazanych towarów obejmuje owoce importowane i banany, ananasy, figi, daktyle, winogrona, pomarańcze. Rozporząd-zenie zacznie obowiązywać natychmiast, tj. w dniach najbliższych i będzie stopniowo roz-szerzane.

W wywiadzie z warsz. „Ekspressem“ oświadczył prezes Gł. Urzędu wywozu i przy-wozu m. i., co następuje:

„My za biedni jeszcze jesteśmy na jedwa-bie. Może kiedyś, za jakie lat dziesięć, kiedy będziemy mieli na to — i owszem, ale teraz nie stać nas na takie zbytki. Nasze społeczeń-stwo poprostu szaleje w rozrzutności. Dziś już nie tylko pończoszki i sukienki jedwabne zaczynają nosić nasze panie, ale nawet całą bieliznę. A to już zbytek wołający o pomstę do Boga. Bo w kraju bieda, a tu olbrzymie stuny wędrują zagranicę corocznie na te jed-wabne szmatki. Dziś każdy dyrektor jakiej takiej instytucji musi mieć zaraz... samochód i to już nie jakiś tam austr. czy niemiecki, ale koniecznie angielski, bo taki najdroższy. I na-sza biedna PKKIP, ogalaca się z funtów szter-lingów, aby pan „dyrektor“ mógł paradować po mieście eleganckim autem. Co się po tym zakazie stanie z firmami różnych Benz'ów, Fiat'ów, Austro-Daimler'ów i tp., nie obchodzi nas wcale, gdy chodzi o zaoszczędzenie dla kraju miliardów“.

Oby tylko te ograniczenia importowe istotnie weszły w życie i należycie zostały wykonane w praktyce! — oto nasz skromny komentarz do słów powyższych.

NADESLANE.

Korzystna oferta dla wszystkich!

NA RATY

wszystkim, **przeważnie urzędnikom** przy wpłaceniu Mk. 400.000 — dajemy kredytu na Mk. 1.000.000 i więcej. Polecamy na tych warunkach uigowych rozmaite towary manufakturowe i blawatne (materje męskie i damskie), towary jesienne i wiele innych. 27933

Lwowska Spółka Manufakturowa
ul. Akademicka 23.

KAMIENICA

Irzyplątowa z komfortem, w pobliżu dworca głównego, natychmiast do sprzedania. Pośr dniectwo wykluczone. Zgłoszenia na piśmie do Redakcji niniejszego pisma pod „Dworzec“. 27858

KSIĄŻKI SZKOLNE

oraz 29926

Przybory do pisania

poleca najtaniej znana KSIĘGARNIA ANTYK.
Sz. BOGEN, Lwów, Kazimierzowska 14a (nowy dom).

Pieniądze droższe nad krew pomordowanych.

Zbrodnia Książka i przekupstwo Sonntagów.

(x) W dalszym ciągu rozprawy przeciw Książkowi, będącej jednym z epilogów wybrzków szumowin obcych narodowości we Lwowie w listopadzie 1918 r., zeznawali świadkowie. Świadek Adolf Wegner, zięć Sonntagowej obwinał „klasy cznego“ świadka Weinreba o fałszywe zeznanie. Św. Róża Kandel zeznała, że Weinreb za cenę pożyczki 3 milionów Mk. chciał złożyć fałszywe zeznanie na korzyść Książka. — Wogóle wszystko obraca się dokoła niesłychanego kre tactwa i przekupstwa świadków. Sąd ma do czynienia z całym labiryntem kłamstw i oszustw które wkładają sprawę. Oczywiście przesłuchana raz jeszcze Sprinca Sonntagowa twierdzi — że nigdy nie widziała Książkowej i nie zna jej! — Weinreb raz jeszcze powtarza swe oskarżenie przeciw Książkowi. Św. Luft podaje, że krewna Sonntagów Etti Hieger namawiała go do fałszywych zeznań w zamian za opłacenie kosztów leczenia jego. Raz jeszcze zeznał Weinreb i twierdzi, że do fałszywych zeznań namawiała go Książkowa i Jakób Sonntag. Św. Hay zezna je, że Sonntagowie odgrzaali mu się „zasypa nient“ na wypadek obciążania Książka. Św. Samesch Lay zeznał pod przysięgą, że w krytycznym dniu słyszał w domu przy ul. Bożniczej krzyki i strzały i zauważył Książka wychodzącego od Sonntagów z tobołem. Dziś spodzie wany jest wyrok.

Sabotażyści i mordercy przed sądem.

(x) Przed sądem karnym — jak już donieśliśmy szczegółowo — rozpocząć się ma rozprawa przeciw 16 sabotażyście ruskim, członkom

tajnych organizacji i bojówek. Kilku członków ich już unieszkodliwiły na zawsze wyroki sądów doraźnych, reszta otrzyma zasłużony wymiar sprawiedliwości z rąk sądu lwowskiego, przed którym zasiada. Nazwiska oskarżonych bandytów podaliśmy już w „Wiek Nowym“ — trzech z nich współdziałało w zgładzeniu śp. Twerdohłba, dwóch ma na sumieniu inne morderstwa, inni oskarżeni są o przecinanie drutów telegr. i telef., niszczenia torów, zamachy bombami, podpalenia itd. Wczoraj nie jawiła się dostateczna liczba sędziów przysięgłych i rozprawa nie mogła rozpocząć się. Prawdopodobnie zacznie się rozprawa w środę.

Znowu pożar we Lwowie.

(*) Wczoraj o godz. 5 nad ranem wybuchł groźny pożar w Zakładzie nieuleczalnych

przy ul. Zborowskich. Węgiel, nagromadzony w piwnicach tego zakładu w ilości czterech wagonów, począł płonąć i zagrażać gmachowi. Na miejsce pożaru przybył tren Straży pożarnej, a podjąwszy szybko akcję — ucieł scowił ogień.

Rewolwerem i bagnetem.

(*) Nocy ubiegłej włamali się uzbrojeni bandyci w Gajach pod Lwowem do mieszkania Jakóba Biegeleischa, a po sterroryzowaniu rewolwerem i bagnetem, zrabowali mu w gotówce 7,500.000 marek. Na miejsce czynu wysłano ze Lwowa wywiadowcę.

—00—

Kto jest sprawcą sensacyjnego fałszerstwa?

Majewski odstawiony do więzienia sądu karnego.

(rs.). W numerze z 15-go bm. podaliśmy wiadomość o wielkim fałszerstwie, jakie wykryto w kantorze Bernfelda i Stocka we Lwowie. Zgłosił się tam mianowicie urzędnik Banku Centralnego przy ul. Kościuszki 1 A, syn bogatego właściciela wsi, Jan Majewski i wręczył sfalszowane upoważnienie do sprzedaży 50 sztuk akcji „Browarów“, zawierające podpis dyrektora Banku Centralnego Weinberga. Gdy już Majewski otrzymał a conto tej sprzedaży 40 milionów marek (miał dostać jeszcze około 50 milionów), rozpoznali właściciele kantoru, że podpis jest fałszywy a dyr. Weinberg oświadczył, że akcje wspomnianych nie kazał sprzedawać i wogóle ich nie posiada.

Przyaresztowany Majewski tłumaczył się że prawo sprzedaży akcji nabył od nieznanego żyda w „Renesansie“, więc policja wedle opisu jego szukała za owym żydem przez dwa dni, jednak bezskutecznie.

Tymczasem rozpoznano na sfalszowanym kwicie pismo Majewskiego.

W dniu wczorajszym Majewskiego, jako silnie podejrzanego o fałszerstwo, po trzech dniach pobytu w aresztach policyjnych, odstawiono do więzienia sądu karnego przy ulicy Batorego.

Szkodę pokryć musi rodzina aresztowanego młodzieńca.

—00—

Zwiększeniem wywozu chce min. Szydłowski zwalczyć drożyznę.

Warszawa (AW). Min. przemysłu i handlu Szydłowski, w wywiadzie z przedstawicielem „Kurierza Czerw.“, scharakteryzował w następujący sposób swe zamiary:

Polska musi być i może państwem samowystarczalnem. Istniejące dziedziny produkcji trzeba umocnić i rozszerzyć. Nowe placówki wytwórczości krajowej trzeba stworzyć, celem niezależnienia się od zagranicy. Zaś nadmiar wytworów, których zbyć wewnątrz państwa nie można, należy wywieźć. Mądra gospodarka wywozowa jest niezbędna jako

przyczynę do zwalczania drożyzny. Magazynować bezużytecznie nadmiar wytwórczości, to znaczy wspierać bierność, wprowadzać fałszywe oszczędności i stwarzać ferment.

Minister zamierza rozwijać swą działalność w 2 kierunkach: w kierunku tworzenia nowych i niezależnych ognisk przemysłowych, oraz wzmocnienia eksportu wytworów zbędnych, których pożąda zagranica. Położyć należy nacisk na rozwój przemysłu rolniczego, drzewnego, papierniczego i chemicznego.

—00—

Kopalnie państwowe a orgie zwyżkowe cen węgla.

Warszawa: (telef.). Jak donosi „Robotnik“ w przeciagu sześciu miesięcy podskoczyła cena węgla z 258.000 na dwa miliony. Jak zaznacza „Dziennik Bydgoski“ w tej orgii

zwyżkowej przoduje konsern kopalń państwowych, tak zwany „Carbofern“, gdzie prezesem Rady Nadzorczej jest Woj. Korfanty.

—00—

Dalsze rugi w ministerstwie spr. zagr.

Dymisja hr. Przeździeckiego.

Warszawa (telef.) (z). W ministerstwie spr. zagr. odbywają się dalsze rugi. Ze stanowiska swego ma być zwolniony Stefan Hr. Przeździecki, dyrektor protokołu dyplomatycznego, który od początku istnienia ministerstwa pełni z wielką znajomością rzeczy swe funkcje. Ma on być przeniesiony na jedną z drugorzędnych placówek. P. Przeździecki jest przekonany prawniczym, z lewicą nigdy

nie miał nic wspólnego, a pełnił głównie obowiązki reprezentacyjne. Dalej był on jednym z inicjatorów uczczenia śp. Narutowicza i należał do komitetu, którego staraniem w gmachu Ministerstwa odstonięto popiersie zamordowanego. To wystarczy, żeby p. Przeździecki został usunięty z gmachu przy ul. Wierzbowej.

—OO—

Przed przybyciem kuratora finansowego do Polski.

Warszawa. (telef.). W pierwszych dniach października przybywa do Warszawy były sekretarz Lloyda George'a Hilton Joung, który będzie przy rządzie polskim sprawował funkcje doradcy finansowego z ramienia kon-

sorcjum zagranicznego, które ma udzielić Polsce pożyczki dolarowej. Joung jest dobrze obznajomiony ze stosunkami polskimi, prowadził bowiem z Polską lukratywny handel drzewny. —

Aresztowanie oszukańczego dyr. banku w Warszawie.

Warszawa. (telef.). Wielką sensację budzi w Warszawie aresztowanie dyrektora Banku Centralnego, adwokata Witolda Zawadzkiego. Bank ten założony przez działacza bezpеченowego, Radkiewicza, przeszedł następnie w ręce naftowego działacza londyńskiego Meiselsa, pochodzącego ze Lwowa. Po pewnym czasie połowę tego banku zakupił aresztowany obecnie Zawadzki i został dyre-

ktorem. Prowadził on działalność banku w ten sposób, że związek banków wyłączył ten bank ze swego grona, a ministerstwo skarbu zażądało usunięcia Zawadzkiego ze stanowiska dyrektorskiego. Teraz dopiero wyszły na jaw machinacje tego banku, który był głównym akcjonariuszem Polskiej centrali handlowej i Tow. „Len Polski“.

—OO—

Faszyści obiecują Włochom rjeckim oswobodzenie.

Warszawa (telef.) (z). Do Belgradu nadeszła wiadomość, że nad Rieką pojawiły się trzy wielkie aeroplany włoskie, które rzucały

kartki ulotne z doniesieniem, że miasto znajduje się w przededniu oswobodzenia przez włoskich faszystów.

Bawarczyści przygotowują się do marszu na Berlin!

Warszawa (telef.) (z). „Welt am Montag“ donosi, że w Bawarii czynione są coraz bardziej przygotowania do zbrojnego marszu na Berlin. Za hasło do wymarszu mają posłużyć

pierwsze ustępstwa Stressemanna dla Francji. Sensacją ostatnich dni było zbliżenie się wrogich sobie dotychczas grup Ludendorffa i Kronprinza Ruprechta,

Komunikacja Nadrenji z Rzeszą otwarta.

Bierny opór kosztował Niemcy 150 miliardów w złocie.

ELBERFELD. (PAT.) Dziś została otwarta granica pomiędzy terenem okupowanym a resztą Niemiec.

AKWIZGRAN. (PAT.) Na liczących zgromadzeniach, które odbywają się w pro-

wincji nadreńskiej, mówcy wykazują szczegółowymi danymi, że bierny opór w Zagłębiu Ruhry kosztował Rzeszę 150 miliardów marek w złocie, podczas gdy zapłacone całej sumy odszkodowań nieprzekroczyłyby 132 miliardów.

—OO—

1 ZŁOTY POLSKI = 45.000 MP.

Warszawa. (Pat.). Rozporządzeniem z dnia 17 września minister skarbu ustanowił nową cenę na 6-proc. bony skarbowe serii I A, I B, I C i I D na 45.000 marek polskich za 1 złoty. Cena objęta tem rozporządzeniem obowiązuje od dnia 18 bm.

ODDANIE P. PLUTY POD SĄD PARTYJNY PIASTA.

Warszawa. (telef.). Jeden z najwybitniejszych członków klubu Piasta, referent ustawy o wolnym handlu zbożem, p. Pluta, został oddany pod sąd partyjny za krytykowanie działalności stronnictwa.

ECHA NIEFORTUNNEJ „KONFERENCJI“ PRASOWEJ.

Warszawa. (telef.)... „Kurier Poranny“ dowiaduje się, że organizatorem niefortunnej „konferencji“ prasowej w prezydium Rady Ministrów był p. Studziński, podsekretarz stanu prezydium Rady ministrów. Z wyników tej konferencji był premier Witos niezadowolony.

CHWALEBNY PRZYKŁAD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (telef.) (z) Komisja gospodarcza sztabu generalnego przysłała przed kilku dniami marsz. Piłsudskiemu pensję za trzy miesiące z adnotacją, że jest to pensja zaległa, której marszałek nie pobrał. W odpowiedzi na to wystosował marsz. Piłsudski do sztabu pismo, w którym zaznaczył, że „żyjemy w okresie oszczędnościowym, wobec czego w pierwszym rzędzie wszyscy ci, którzy nie pełnią czynnej służby, nie powinni pobierać pensji“. Ze zaś marszałek należy do tej właśnie kategorii, przeto odsyła przesłane mu pieniądze. Fakt ten wywołał w sferach wojskowych wielkie poruszenie.

NOWA FALA STRAJKÓW W GAŃSKU.

Gdańsk. (AW.). W porcie gdańskim wybuchły ponownie strajki na tle ekonomicznym. Robotnicy domagają się 120 milionów marek niemieckich dziennego zarobku, na co firmy nie chcą się zgodzić. Obecnie krąży tu pogłoski o możliwości wybuchu strajku generalnego. —

NOWE PROPOZYCJE WŁOSKIE W SPRAWIE RJEKI.

Rzym. (AW.). „Messagero“ podaje, — że w swych nowych propozycjach oświadczy się rząd włoski za utworzeniem jednostki administracyjnej z Rjecki, Deltą oraz portu Baros.

Praga. (AW.). „Prager-Press“ podaje, — że bezpośrednie rokowania między Włochami a Jugosławią będą się toczyły na następującej platformie: Włochy dążą do zmiany traktatu w Rapallo, zaś nowe propozycje, poczynione przez Włochy, uznają oficjalnie istnienie obecnego stanu rzeczy, tj. pozostawiają Riekę przy państwie jugosłowiańskim, a natomiast sprzeciwiają się tendencjom jugosłowiańskim, co do zawarcia układu gospodarczego odnośnie do portu Baros.

—OO—

Komuniści opanowali posterunki wojskowe i koszary w Barcelonie.

Warszawa (telef.) (z). Według informacji „Secolo“ opanowała organizacja komunistyczna w Barcelonie poszczególne tamtejsze posterunki wojskowe i koszary.

Niesłychane postępowanie z urzędnikami.

Sfery urzędnicze całej Polski są niesłychanie wzburzone postępowaniem rządu z nimi. Oto dzisiaj zbliża się już 20-ty września, a rzesze urzędnicze nie otrzymały ani dodatku drożynianego za pierwszą połowę września, ani — co gorsza — za drugą połowę sierpnia. Były już wprowadzone liczne obietnice wypłacenia tych dodatków, nawet komunikaty w gazetach, tymczasem w ostatnich dniach wstrzymano wszystko ze względu na różne formalności międzyministerjalne. Miesiąc dobiega końca, drożyna hula z dnia na dzień swój djabelski taniec, zbliża się jesień, dręczy ludzi brak opatu i garderoby cieplejszej, już nie niedostatek, ale wprost brak grosza, nędza materialna, ciśnie rodziny urzędnicze, — a tu zwleka się z wypłaceniem należności, wstrzymuje się pobory, ze względu na jakieś figle urzędu statystycznego, czy pp. Ministrów.

Kieszonki urzędnicze są już dzisiaj dosłownie puste, a tu dowiadujemy się w ostatniej chwili, że urzędnicy otrzymają we wrześniu tylko 30 proc. dodatek za 2-gą połowę sierpnia, zaś dodatki za cały wrzesień będą wypłacone dopiero 15-go października, a więc wtedy, gdy ceny opatu, ubrań, żywności pójdą znów o setki procentów w górę. Pensja październikowa będzie — jak nam donoszą — równa pensji wrześniowej, zwiększone tylko o 30 proc. dodatku za drugą połowę sierpnia, zamiast żeby była zwiększoną jeszcze conaj-

mniej o dodatek za pierwszą połowę września. Oto jest kalkulacja, w jaki sposób robi się oszczędności na skórze urzędniczej i nędzy ich rodzin, biorąc ich na kawałek cały dodatek za pierwszą połowę września.

Nie chcemy wierzyć, aby cała energia p. Ministra Kucharskiego, która tak potężną falą wylała się na Targach Wschodnich, kończyła się na wstrzymywaniu dodatków i wypiórnięciu kieszeni parasolów urzędniczych, od których wymaga się wzamian zato nie wienią jakiego heroizmu i pracy, którym nie szczydzi się pogroźką.

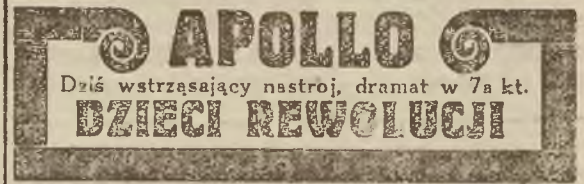
Cierpliwość rzesz urzędniczych stoi już u swoich krańców.

Oto zaś ostatnia wiadomość w sprawie poborów:

Warszawa (telef.) (z). Prezydium Rady Ministrów rozesało okólnik do wszystkich ministerstw i samodzielnych urzędów państwowych w sprawie poborów urzędniczych za miesiąc październik. Dodatek 30 proc. za drugą połowę sierpnia ma być natychmiast począwszy od dnia dzisiejszego wypłacany. Pierwszego października wypłacona będzie pensja wrześniowa z 30 proc. dodatkiem sierpniowym, inne zaś dodatki obliczone za czas od 1 do 30. września będą uregulowane dopiero 15-go października.

dany z racji poświęcenia poznańskiego Banku Handlowego. — Wreszcie pewnego dnia znalazł z Poznania „Prawda“ poznańska pisze, że ucieczka de Rhyssa rzuci smutny cień na stosunki społeczne w Wielkopolsce. Dziennik zapytuje — kto wystawił de Rhyssowi paszport i żąda prze prowadzenia surowego śledztwa i publicznego oświecenia sprawy.

Nadesłane.



27837

SPRAWA UZNANIA PRZEZ POLSKIE ZWIĄZKU REPUBLIK SOWIECKICH.

Warszawa. (AW.). Dziś opublikowana została odpowiedź rządu sow. na notę polską, zawierającą warunki, pod jakimi rząd polski gotów uznać Związek Repub. Sowieckich. W nocie tej rząd sow. polemizuje z żądaniem polskimi, dochodząc do wniosku, że żądania Polski są usłowianiem rewizji traktatu ryskiego. —

Moskwa. (Pat.). „Izwestija“ w artykule wstępnym szeroko omawia kwestję memorandum, wręconego posłowi polskiemu w Moskwie p. Knolowi. Autor artykułu wyrażając zdziwienie, że Polska zamiast przyjąć do wiadomości fakt powstania związku S. S. R. tak to uczyniły inne państwa, wysunęła cały szereg bezpodstawnych żądań, dążących do jednostronnego rozważania ram traktatu ryskiego. Autor kończy artyk. przypuszczeniem, że żądania polskie są wynikiem nieporozumienia, gdyż wątpliwym jest, czy chwila obecna jest stosowna i odpowiednia dla zaostrenia wzajemnych stosunków pomiędzy Polską a S. S.

MIN. GŁĄBIŃSKI W SPRAWIE „NUMERUS CLAUSUS“.

Warszawa (telef.) (z). Współpracownik zarogonowego dziennika „Hajut“ miał rozmowę z min. Głabińskim w sprawie numerus clausus i przytocza następujące słowa ministra: „wywiad umieszczony w „Gazecie Warszawskiej“ z 2-go września br. w sprawie numerus clausus stwierdza, że artykuł 86 ustawy o szkołach akademickich daje prawo radom wydziałowym wprowadzać ograniczenia co do ilości przyjmowanych słuchaczy. Nie wprowadzając przeto żadnych innowacji, dałem im zgóry zgodę na wprowadzenie tych ograniczeń na wszystkich wydziałach szkół akademickich. Nie widząc w tym ograniczenia narodowościowego, albowiem każdy wydział ma prawo wprowadzić ograniczenia wedle swego uznania, może jednak, jeżeli chce, nie przyjąć ani jednego Żyda.

To też w interesie mniejszości narodowych leży przyjęcie ustawy wrześniowej, uchwalonej przez komisję sejmową, która reguluje sprawiedliwie udział poszczególnych narodowości na uniwersytetach. Ograniczenia te są konieczne ze względu na przepelnienie,

MIASTO TOTTORI ZNISZCZONE PRZEZ CYKLON.

Osaka. (Pat.). Gwałtowny cyklon zburzył miasteczko Tottori.

Osaka. (Pat.). Reuter. Orkan wiejący od strony morza, wyrzucił wielkie masy wód na miasto Tottori, które skutkiem tego zostało częściowo zniszczone.

Paryż. (Pa.). Jak donosi „Matin“ na podstawie informacji angielskich, cyklon, który nawiedził wybrzeża Japonii i zburzył miasto Tottori, spowodował śmierć 5000 osób, straty materialne obliczają na 30 milionów jen.

RZĄD ZABIERA SIĘ DO „NAPRAWY STOSUNKÓW“ NA KRESACH.

Warszawa. (AW.). „Rzplita“ w związku z żywym omawianiem spraw bieżących donosi — że rząd zajmuje się obecnie sprawami kresów wschodnich, przyczem ma na myśli szereg konkretnych zarządzeń, zmierzających ku naprawie dotychczasowych stosunków, zgodnie z zasadami wytworzonych polityki rządowej.

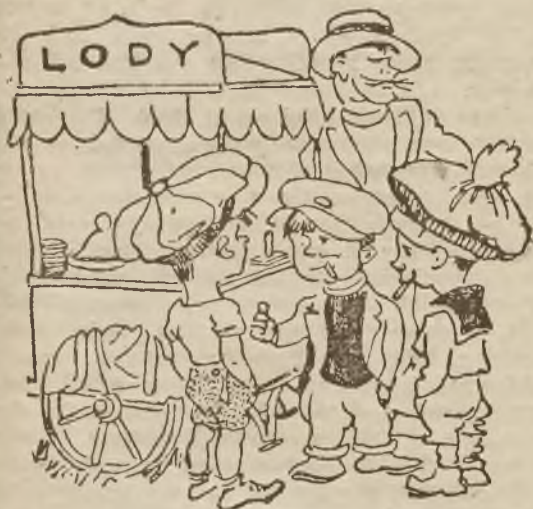
UCIECZKA ÓSEMKOWEGO SZKODNIKA SPÓŁNOCZNEGO Z POZNANIA.

Warszawa. (Telef.) (z). Wielka sensacją budzi w Wielkopolsce wiadomość o ucieczce ósemkowego oszusta de Rhyss. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Elektorowicz. Był on dyrektorem Banku „America Europe Exchange Corper“. Na stanowisku dyrektora tego banku oszukiwał i okradał łatwowiernych rodaków, a w czasie inwazji bolszewickiej podjął się dostawy dla armii i dostarczał uprzednio na konie z papieru a nie ze skóry. — Jak wielkie zajmował on stanowisko w Poznańskim, świadczy opis uroczystości poświęcenia sztandaru Hallerczyków, który podał „Kurjer Poznański“. Wśród dygnitarzy, a więc gen. Hallera, wojewody, prezydenta miasta i gen. armii francuskiej wymieniony jest także de Rhyss, który z hrabiną Romanową Bieleńską był jednym z ojców chrestnych poświęconego sztandaru. Kiedy wyszedł na jaw skandal, dzięki staraniom wpływowych przyjaciół z ósemki — jak donosi poznański „Przegląd Poranny“, został on wyduńczony za kaucją 100 milionów marek. — Wypuszczony na wolność powrócił znowu do honoru i był nawet zaproszony na bankiet wy-

DZIŚ 18. B. M. PREMIERA == w **MARYSIENCE i KOPERNIKU**
 Nieprześcigniony w swej fascynują. mocy, pełen emocji oraz upojonego czaru wielki dramat w 6 akt. pt.
ROMANS PIĘKNEJ GRZESZNICZY

3576

Nowoczesna transakcja.



— Wiecie co: założymy towarzystwo akcyjne i kupimy porcję lodów. Każdy akcjonariusz będzie mógł raz polizać!

W adomości giełdowa.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Lwów, 17 września.

Chodorów 1125, O'kos 710, 715, 710, (680, 670), Tespy 1350, 1300, 1310, 1315, 1300, 1290, 1275, 1260, Bank Imp. 175, 180, 178, 175, 172, 170, 178, 180, 185, Pokred 26½, 27, Bank prz. 77, 78, 79, 80, 81, 79, 78½, 80, 81, 78, (74, 72), Z. B. K. 40, 41, 43, 45, 47, Browary 1825, 1845, 1850, 1860, 1835, 1815, (1700), Ćmielów 215, 220, 230, 225, 235, 240, 230, 235, Karp. 135, 130, 120, Nemojowski 155, 150, 225, 150, (nieef. 160, 210), Gafota 26, Pezet 58, 60, Pocisk 190, Nafta 110, 108, 105, 110, (105, 108, 100), P. T. B. 70, 68, Rakszawa 625, 630, 620, 635, 640, 625, 630, Siersza 1200, 1150, Tepege 740, Tohan 83, 84, 80, 84, Żegluga 28, Cegielsk 145, 150, Parowozy 115, 110, 116, 115, 117, 118, (102, 100, 104, 107½), Zieleniewski 2,000,000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

aJworzno 4050, 4100, 4150, 4125, 4140, 4075 (drob. 4200, 4250, 4225, 4240, 4235, Gazy 5700, 5650, 5550, 5500, Arma 108, 110, Azot 100, 95, Chybie (drob. 1850), 1790, 1785, Drożdże G. 140, Gazolina 240, 245, 250, 255, 260, Foresta, 145, Len w Kr. 335, 350, 330, 325, Nitrat 61, 60½, 60, Radziwiłł 310, 315, Tyśmienica 300, Akumulator 280, 285, 300, Automotor 50,

Elektrownia p. S. 32, 30, 31, Gazociągi 52, Lokomotywy 175, Lesenice 310, 320, (nieef. 300), Olkusz 135, 134, Star 190, Węglówki 7200 7300, (nieef. 5000, 4900, 4800).

NOWA FALA STRAJKÓW W GDANSKU.

Gdańsk. (AW.). Wporcie gdańskim wybuchły ponownie strajki na tle ekonomicznym. Robotnicy domagają się 120 milionów marek niem. dziennego zarobku, na co firmy nie chcą się zgodzić. Obecnie krążą tu pogłoski o możliwości wybuchu strajku generalnego.

Jak drożyzna Bajdę wozila?

(Z niezapisanych bałek ludowych!)

Był sobie gospodarz imieniem Bajda, który bardzo przechwalać się lubił.

Przechwalał się raz Bajda przed sąsiadami, że Drożyzną zabije:

— Pokażcie mnie, gdzie ta Drożyzna, a urwę jej łeb. Witos nie urwał, a ja urwę.

Usłyszała to Drożyzna i bardzo przestraszyła się. Młoda jeszcze była, tylko życia używać zaczynała, a tu śmierć! Co robić?

Pobiegła do matki swojej, starej czarownicy Chjeny i płacze.

— Matulu, matulu, Bajda mnie łeb urwie! A stara czarownica tylko prawem okiem mrugnęła (lewe miała bielmem zakryte) i powiada:

— Nie bój się, córuchno, moja już w tem głowa, aby Bajda tobie krzywdy nie uczynił.

I zrobiła tak czarownica, że córkę swoją zmieniła w parobka Bajdy.

Kazał Bajda parobkowi konia zaprządz. Zaprządzł konia parobek do wózka, w siedzenie worek z markami położył, aby Bajdzie miękko było. Sam usiadł na przedzie, lejce trzyma.

Wyszedł Bajda, rozsiadł się w wózku na worku wygodnie.

— Jedziem! — rozkazuje.

— Drożyznę szukać!

— Dobrze! powiada Drożyzna. — Konia zacięła i pojechał. A wszystkie ceny za nimi, jak te pieski z podwórza, popędziły.

Jedzie sobie Bajda. Drożyzna powozi, ceny skaczą za nimi, a mnożnik zdyszany biegnie, dogonić nie może.

Tak i do dziś dnia jada.

(„Głos robotnika”)

Nemo.

Z teki aforyzmów.

Kiedy maza historii nieo staje się niedy-skretna, pisze wówczas pamfletniki.

Kiedy chodzi o nagą prawdę, wiele osób odkrywa natychmiast swoje... najwstydlivsze uczucia.

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

We wtorek, dnia 18. września, o godz. 7:30, „Żydówka”, pożegnalny występ p. Prawdzica.

We środę, dnia 19. września, o godzinie 7:30 „Popas króla jegomości”, komedia w 3 aktach — Siedleckiego.

TEATR MAŁY.

We wtorek, dnia 18. września, o godz. 7:30, „Musisz być moją”, kom. w 3 aktach.

We środę, dnia 19. września, o godzinie 7:30 „Tragedja dzieci” — Schönherra.

TEATR NOWOŚCI.

We wtorek, dnia 18. września, o godz. 7:30, „Szkoła Kokot”, komedia w 3 aktach.

We środę, dnia 19. września, o godzinie 7:30 „Szkoła Kokot”, komedia w 3 aktach.

— 00 —

Teatr liter. artyst. **BAGATELA**, Rejtana 3. Część solowa: E. de Sylvia, Bronowski, Bronecki Bochenkiewiczowie i Jaick'e i Marta. — Część druga: Wielka rewja aktualna w trzech obrazach pióra „Bebe” „Vivat Targi Wschodnie”. Początek o godz. 8:30 wieczór. Przedsprzedaż WP. Seyfarth, Akademicka 6.

— 00 —

Dzisiejszy (wtorkowy) pożegnalny występ Prawdzica w „Żydówce” będzie niewątpliwie bardzo ciekawy i ściągnie liczną publiczność — która raz jeszcze zechce usłyszeć tego cenionego świetnego artystę. Rachelę śpiewa p. Platówna, kardynała p. Zopoth.

„Tragedja dzieci”. Wsparte dzieło Schön herra, które w ubiegłym sezonie miało tak olbrzymie powodzenie grane będzie raz jeszcze w Teatrze Małym w środę. Rolę brata starszego kreować będzie p. Niewiarowicz. Kto panięta doskonałą kreację Justiana, tego tem bardziej zaciękwawi występ p. Niewiarowicza posiadającego dobre warunki w tej właśnie roli.

„Szkoła Kokot”. Można powiedzieć istotnie bez przesady, że znakomita ta farsa zdobyła sobie pewnego rodzaju rekord powodzenia, czego dowodem, iż stale utrzymuje się na repertuarze Teatru Nowości. Ze względu jednak na przygotowania do wystawienia nowych sztuk „Szkoła Kokot” pójdzie jeszcze tylko trzy razy tj. dziś, w środę i w sobotę.

— 00 —

Egzamin wstępny na kursach seminarjalnych Pol. Towarz. pedagogicznego odbędzie się we czwartek 20. b. m. o godz. 4-tej w szkole kolejowej (ul. Dojazdowa).

Obywatelski Komitet samoobrony dla zwalczania drożyzny i lichwy rozpoczął swą działalność przy ul. Ossolińskich L. orj. 11, II. podwórce, parter na prawo — Biuro Związku ubezpieczenia przemysłowców, gdzie interesowani mogą zasięgnąć bliższych informacji. Józef Neumann.

Obywatelski Komitet Samoobrony zaprasza Panów właścicieli restauracji i kawiarni w spra-

wie bardzo ważnej na zgromadzenie, które się odbędzie we środę 19/IX. 1923, o godzinie 4-tej popołudniu w sali Rady miejskiej, za legitymacjami.

Znaleziono w parku Stryjskim (Kilińskiego) czarną torbę z pewną kwotą pieniędzy. Do odebrania w Adm. „Wieku Nowego“.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek, 21. września: Z cyklu koncertów mistrzowskich I. Wiolonczelista Emanuel FEUER-MANN. 3540

Art. dr. Edward Żytecki, reżyser teatru miejskiego, objął kierownictwo szkoły dramatycznej Lw. Instytutu Muzycznego, prowadzić będzie osobiście naukę dykcji, deklamacji oraz gry scenicznej. **Własna scena.** Wpisy przyjmuje zarząd Instytutu Muz. Sobieskiego 4, codziennie od godz. 11—1 w poł. i 5—6 pop. 27701

Kupujcie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka“ 39952

Wymiar i wysokość podatku zależne są od należytego prowadzenia ksiąg obrotowych które są do nabycia we wszystkich wzorach w drukarni **Ign. Jaegera, we Lwowie, Sykstuska 33.** Bezplatne pouczenia załącza się do każdej księgi. Zamówienia zamiejscowe skutecznie się odwrotnie. 27757

Do litościwego obywatelstwa Lwowa. Bez echa pozostała odczyna moja do serc litościwych, gdy nawoływałam do składki na rzecz chorąbą złazonego inteligentnego rzemieślnika. Ponawiam odczynę i zwracam się do was koledzy rzemieślnicy: **Dopomóżcie towarzyszkowi dopóki jeszcze pora!** Datki należy przysyłać dla „Chorego rzemieślnika“. Służymy też adresem nieszczęśliwego.

SPRAWY GOSPODARCZE

5-miljonowe banknoty miejskie w Gdańsku. W najbliższych dniach wypuszczone będą nowe 5-miljonowe banknoty miejskie. W tym celu zużyte będą dawne 50-tysięczne banknoty miejskie, na których tylko umieszczony będzie odpowiedni napis.

Brak środków płatniczych w Niemczech zażegnany. Według komunikatu dyrekcji banku Rzeszy, brak środków płatniczych w Berlinie został już zażegnany. W tym tygodniu także prowincja będzie zaopatrzona w wystarczającą ilość znaków pieniężnych.

„Pożyczki o stałej wartości“. Bank Rzeszy udziela obecnie kredytów pod warunkiem zwrotu prócz sumy pożyczonej jeszcze pewnej kwoty dodatkowej. Klauzula dewaluacyjna brzmi: **Rozmiary kwoty dodatkowej, którą pożyczający obowiązany jest zapłacić bankowi, oblicza się na zasadzie przeciętnego kursu wypłaty na Londyn w Berlinie w dniu podniesienia pożyczki i jej zwrotu, w żadnym razie atoli suma pierwotna pożyczki nie może ulec zmniejszeniu.** Dłużnik obowiązany jest do zapłacenia 4/5 powyżej wskazanej kwoty.

Akcja eksportowa w Rosji. Aby polepszyć swój bilans handlowy, Sowiety chcą za wszelką cenę rozwinąć akcję eksportową do największych rozmiarów. Z przypuszczalnego w tym roku ogólnego urodzaju na Ukrainie około 750 milionów pudów, 650 milionów potrzebne są na pokrycie potrzeb ludności wiejskiej, na zasiew i na wykarm bydła; do tego dochodzi 50 milionów, niezbędnych dla ludności miejskiej, licząc tylko po 10 pudów zboża rocznie na osobę. Na eksport zatem może być z wielkim trudem wydzielone w najlepszym razie 50 milionów pudów. **Mając jednak na względzie, że przeważnie żyto daje nadwyżkę, a eksportowe rodzaje zboża, mianowicie pszenica i jęczmień prawie że żadnej nadwyżki ponad potrzeby lokalne nie dają, przeto projektowany wywóz 50 milionów nie jest do**

pomyślenia bez znacznego uszczerbku dla rosyjskiej ludności. Z uwagi na przyszły rozwój eksportu zboża, co potrzebne jest również dla zwiększenia zamożności chłopów i jego zdolności nabywczej. Sowiety zamierzają w okresie zbliżającej się kampanii siewnej położyć szczególny nacisk na powiększenie zasiewów pszenicy. Najgorzej w tym roku przedstawia się na Ukrainie urodzaj owsa, którego zbiór zapowiada się o 23 miliony pudów mniejszy, niż w zeszłym roku. Zbiór tegoroczny prosi zmniejszyć się przypuszczalnie o 28 proc.

Złote obligacje kolejowe w Rosji. Komisarjat ludowy kolei żelaznych zamierza wydać w najbliższych tygodniach obligacje, opiewające na ruble złote, a mianowicie w wysokości jedno — trzy — i pięciorublowej. Obligacje te mają zadanie podwójne. Z jednej strony przez emisję ich komisarjat ludowy ma nadzieję zebrać kapitał, niezbędny dla naprawy i konserwowania kolei, z drugiej zaś stanowią one będą znaki płatnicze, które przyjmowane będą w kasach kolejowych i uchronią zarząd kolejowy od strat, wynikających z dewaluacji. Wszelkie taryfy ułożone będą w rublach złotych. Komisarjat ludowy będzie co 14 dni oznaczał współczynnik kursu tych obligacji w stosunku do rubli papierowych (emisji 1923 r.).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

OGŁOSZENIA

DARMO PARE JEDWABNYCH POŃCZOCH

otrzyma każda z PT. Pań, która zakupi u mnie towar za 950.000 Mp.

Płaszcz po 650.000 i 950.000 Mp.

Swetry wełniane długie 700.000 Mp.

Suknie, szlafroki, jumpery, bluzki i bielizna damska. 3542

UWAGA! Pończoch nie dają kosztem kupujących, dewizą moją „Czar Eleganckiej Kobiety“, Lwów, — Pasaż bowiem jest: dobry towar, wielki obrót, mały zysk! „Czar Eleganckiej Kobiety“, Mikolascha. 3542

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—1
27844

DR. REGINA REICHENSTEIN-BERNDORF
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od godziny 8—9 i 2—4 po południu **plac Habski 7, nad Kawiarnią Centralną. 26661**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauerstein b. elev kliniki dermat. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włośń, pian, elektrolyz, lampy kwarcowa. 26778

Do Czytelników „Wiek u Nowego”.

Już prawie wszyscy czytelnicy Wiek Nowego przekonali się, czy to będąc osobście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że

WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA

Jest najtańszem źródłem zakupu towarów białych, o czym zresztą świadczą także tysiące listów przybywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak generalowie, inżynierowie, obywatle ziemscy, adwokaci, lekarze, kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale i t. p. Zamawiający towary u nas zostaje naszym stałym klientem, o czym świadczą często zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta. Stale mamy wielki zapas towarów na składzie, kupuje bezpośrednio z fabryk większe partie i dewizą naszą jest: **Duży obrót, mały zysk.** Chcąc dać możność naszym klientom zamówienia towaru na nadchodzący sezon zimowy, podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach:

DZIAŁ UBRANIOWY (MĘSKI).

Materiał czysta wełna pełnej szerokości, najnowszy elegancki, w dobrym gatunku bardzo trwały i efektowny w kolorach: granatowym, czarnym, marenge, brązowym, zielonym i wiśniowym, w drobnitkie krateczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich, pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie **na jesień i zimę.** Cena za metr gat. „A” 258.500, gatun. „B” 336.500, i najwyższy gatunek „C” 545.000 Mkp.

PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAŃ.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na życzenie klienta, pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni. Gatun. „A” 350.000, gatun. „B” 450.000 mk.

KUPONY na spodnie czysto wełniane, czarne tło w białe paski do ubrań wizytowych po mk. 650.000, oraz przedwiejowej jakości, czysto kamgarnowe po mk. 1.000.000 i 1.200.000. Dodatki do spodni 125.000 mk.

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach:

BOSTON „A” mk. 475.000, „B” 675.000, „C” 880.000 mk. za metr. Materiał nadający się specjalnie na pokrycie futer, bekiesz, tużurków i t. p. w kolorach maryngo, czarnym, granatowym i innych, gatun. „A” mk. 550.000, gat. „B” 795.000, gatun. „C” 865.000, gatun. „D” 1.000.000 mk. za metr.

MATERJAŁ grubszy specjalnie na palta męskie i damskie, jesienne lub zimowe „ULSTER” i „VELOUR” we wszystkich kolorach, po lewej stronie krata, zastępująca podszewkę. Gatun. „A” 575.000, gatun. „B” 750.000, „C” 950.000, „D” 1.250.000 mtr. — Polecamy materiał pluszowy w paski na spodnie i kurtki w różne kolory po mk. 258.000 za metr. — SZEWIOTY damskie najlepszego gatunku pierwszorzędných fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materiały podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 158.000, wyższego gatunku 180.000 mk. za metr.

Nowość sezonu!! W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materiału zamzu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

ANGIELSKI ORYGINALNY PLUSZ gładki bardzo efektywny i trwały na dziesiątki lat po 1.700.000 i 2.000.000 mk. za metr. — Na płaszc potrzebna 3¼ metra.

TRIKOTINA JEDWABNA 180 cm szerokości we wszystkich najmodniejszych kolorach. Kupon na całą suknię 600.000 mk., na biuzkę 300.000 mk.

ZAMSZĘ na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich najmodniejszych kolorach. Gatun. „A” 895.000, gatun. „B” 1.200.000 mk. za metr. — Na płaszc potrzebna 2 i pół do 3 metrów.

Posiadamy również damskie materiały, gabardina zagraniczna we wszystkich kolorach specjalnie na kostiumy po 750.000 mk. za metr. Na kostium potrzebna 3 i pół metra.

SZTUCZKI na CAŁE SPODNICZKI gładkie lub w paski lub w krateczkę po 325.000.

DZIAŁ PŁÓCIEN.

Madepelamy białe francuskie pełnej szerokości po mk. 70.000, 80.000 i 90.000 mk. za metr. Płótno białe na bieliznę, podszewki i t. p. sztuczka 17 metrów po 1.000.000, 1.200.000 i 1.400.000 mk. Flanele francuskie we wszystkich kolorach 75.000 i 90.000 mk. mtr. Płócienska białe w paski na ubranka dzieciinne, bieliznę, fartuszki i t. p. po 62.000 i 70.000 mk. za mtr. Zagraniczne żelony na koszule po mk. 85.000 i 90.000 mk. 3541

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 50.000 i 80.000 mk. za metr podwójnej szerokości, najlepszego gatunku po 100.000, 120.000 i 180.000 mk. za metr.

RĘCZNIKI białe, gładkie lub wafłowe, bardzo trwałe w praniu, po 80.000 i 90.000 mk. za sztukę. — OBRUSY białe wysokiego gatunku, na 6 osób, po 250.000 mk., kolorowe w śliczne desenie po 700.000 mk. sztuka. — BAJE we wszystkich kolorach, podwójnej szerokości, na suknie, szlafroki, po 150.000 mk. za metr. — PRZESCIERADŁA białe gotowe (2 metr.) szerokości największej, ze specjalnego płótna prześcieradłowego, po 250.000 mk., lepszego gatunku 300.000 mk. —

Specjalnie czerwone płótno „TYK” na wyspy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszczające pierza, po mk. 72.000 i 83.200 mk. za metr. — CHUSTECZKI do nosa męskie, wełnowe, oryginalne szwajcarskie, po 250.000 mk. za tuzin. Damskie białe i kolorowe 240.000 mk. za tuzin.

KOŁDRY, KAPY i CHUSTKI.

KOŁDRY pluszowe o pokładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne, z powodu swych kolorów i deseni są ozdoba sypialni. Cena za sztukę mk. 937.500, para 1.800.000 mk. — Takie same ciemne bez deseni po 600.000 i 750.000 mk. za sztukę. — Kołdry watowane, bardzo dobre, pokryte satyną, na pierwszorzędnej wacie, po 1.200.000 i 1.500.000 mk. za sztukę.

Chustki „HELENA” duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie, — z powodu dużego zapasu takowych na składzie, sprzedajemy po 925.000 mk. za sztukę, wyższego gatunku 1.200.000. Do każdej przesyłki wartości do 5.000.000 mk. dolicza się za opakowanie i przesyłkę 30.000 mk. —

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadań).

UWAGA! NASZA GWARANCJA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni. — Zamówienia prosimy adresować:

Do WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ

Warszawa, ul. Jasna 18-20 U. Telefon 243-80 i 171-28.

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

UWAGA! Kto raz już kupuje lub zamawia towary, zostaje naszym stałym klientem, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań, żeby zupełnie zadowolić naszych Szan. w. Odbiorców. — Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki.

BACZNOŚĆ! Zwracamy uwagę na firmy podobnie ogłaszające się i kopujące w całości tekst naszych ogłoszeń.

POŚCIEL

DIWANY, CHODNIKI, FIRANKI, KAPY, KOCE, PODUSZKI

3517
K. SKIBIŃSKI

ul. Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona).

Perlaki-Kaspry. Walce, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Gazę po niskich cenach ze składu poleca „PILOT” Lwów Batorego 4. 26384

Książki prawie za darmo!

Interesujące powieści sensacyjne, frywolne i humorystyczne, książki popularno-naukowe i gospodarcze, książki dla dzieci i młodzieży, wydawnictwa kabaretowe, „Biblioteka Teatrów Amatorskich” i „Biblioteczka teatralna” dla dzieci etc. 27893

Literacki wyczerpujący Katalog wysła bezpłatnie.

Spółka Nakładowa „ODRODZENIE”

Lwów, ul. Zimorowicza 15.

Ceny śmiesznie niskie!



14 KOPERNIKA 14

27954

Czas odnowić przedpłatę!!!

SZOFERA - MECHANIKAM z dłuższą praktyką przyjmę natychmiast. Ułam, Lwów, Zyblikiewicza 27. 27802

FUTRA

przerabia na modna fasony farbując chemicznie

WŁADYSŁAW SOLIK

Kuśnierz

Lwów, Chorążczyzny 5, II. p.

róg Akademickiej. 3206

Kamień łamany z fundamentów w śródmieściu — do sprzedania. Wiadomość: Lwów, ulica Zyblikiewicza 1. 27. 27801

Maszyny do szycia wszelkich systemów sprzedaje najtaniej S. GROSSKOPF i Synowie, Lwów, ulica Gródecka 23, pl. Gołuchowskich 9. 3174

ŁOPATY STALOWE 32 typ. i wielk. do 50 ton tygodniowo

PODKOWY HANDLOWE i WOJSKOWE do 15.000 sztuk dziennie

OKUCIA BUDOWLANE wyrabia masowo 2921

„KRES”. S. A. Biała (Małopolska)

WOLNE POSADY

SLUZACA do wszystkiego, umiejaca dobrze gotowac, z dobrymi poleceniami zostanie natychmiast przyjeta. Głowinińskiego 2, I. p. na lewo. 9164

PRAKTYKANŃA z praktyka handlowa poszukiwana. Hurtownia kolenajna Rubia; Szajnochy 2. 27858;

OSOBĘ młodą inteligentną obeznaną dokładnie z prowadzeniem gospodarstwa i kuchenki poszukuje. Zgłoszenia pisemne Administracja Wiek Nowego ZIEMIANNI. 27571

SLUZACA umiejaca dobrze gotowac i prac (bez freterowania) na bardzo korzystnych warunkach zostanie natychmiast przyjeta. Swiadczenia wymagane. Zglaszac sie od 2-4 popoł. Rejssowa; Bernsteina 4. 27190

CZELADNIKOW szewskich na roboty mieszane poszukuje Szula; ulica Kętrzyńskiego 20; naprzeciw placu Unii Brzeskiej - Lwów. 27785

LEKARZA (dentysty) poszukuje zakład dentystyczny. Zgłoszenia pod LEKARZ do Biura dzienników Scherera - Pasaż Hansmana. 27791

DZIEWCZYNE do dziecka 2-letniego na przed i popołudniu poszukuje Schedr; Janowska 4; II. p. 27765

ZASTĘPCY-AGENCI wprowadzeni w branzy wyrobów żelaznych - poszukiwani dla wszystkich miast Polski i ewent. ekspozytów centr zagranicy. Oferty szczegółowe i referencje pod „Przemysł“, Reklama Prasowa, Lwów, Chorażczyzna 7. 27775

ZDOLNEJ, samodzielnej rysowniczkę poszukuje się zaraz. Zgłoszenia od 4-5 popołudniu; Syndykat Kłimkarski - Chmielowskiego 17. 27756

DOZORCA nocny do magazynu potrzebny. Zgłoszenia osobiste tylko z poleceniami; Polski Lloyd; Kosciuszki 22; od 5-6 wieczorem. 27813

RAKTYKANTA do nauki mechanictwa przyjmie Beauvate - Batorego 9. 27433

INZYNIER AKWIZYTOR Z DZIAŁU WODOCIĄGOWEGO potrzebny. Oferty z curriculum vitae pod AKWIZYTOR Adm. Wiek. 27710

ŚLUSARNIA, Sykstuska 34 przyjmie chłopców do nauki. 27619

POSZUKUJE starszego parobka do koma i chłopca do praktyki. Skład wódek; ul. Krakowska 25. 27904

DZIEWCZYNE do pakowania poszukują; Berenhaut; Luft; Krasieckich 9. 27903;

KELNERKĘ zdolną przyjmie restauracja Sapiehy 31. 27900

INTEL; sprytną panią; przynieć zaraz do całodziennego zajęcia; Szajnochy; Chmielowskiego 5. 27898;

FABRYKA artykułów drzewnych PEG; Maczna 20; poszukuje stróża nocnego - pierwszeństwo mają pensjonisci; ewentualnie inwalidi. Między 10-12. 27887;

PANIENKI obeznane z wyrobem plecionki drzewnej (Szparterii) znajda narychminstowe dobrze płatno zajęcia; Zgłoszenia pod „Szparteria“ do Adm. Wiek. 27888;

PRACOWNIA Inter Prota Denegi poszukuje panien do roboty kusierniczej. Bismów 6 27882;

ZARZĄD DOBR BRODY w Brodach poszukuje garzniczkę; - Oferty wraz z opisami swiadczeń pod adresem: Zarząd Dobr BRODY w Brodach; Odpisy swiadczeń zwracać się nie będzie. 27872

AGENT potrzebny do sprzedazy wyrobów cukierniczych na miasto Lwów. Zgłosić się: Bogusławskiego 13 - od 10-12 rano. 27864;

POSLUGACZKĘ przyjmie natychmiast; Dr Elmągler; ulica Szaszkiewicza 1; II. p.; naprzeciw Zandamerji. 27863;

SLUZACA z dobrymi swiadczeniami; umiejaca gotowac i prac; przyjmie od 1-go. Zgłoszenia między 3 a 4; ulica Szaszkiewicza 10; parter; Janick. Pośrodku dw. 27829

RESTAURACJA Jana Mossa; pl. Halicki 10; Hala Targowa przyjmie panny do wydawania kawy oraz sluzaczki z dobrymi swiadczeniami; pensja mies. 300.000 Mk. i więcej; 27827;

PANNĘ skromną ze znajomością francuskiego i gry na fortepianie do dziewczynki ośmioletniej z utrzymaniem; na całe popołudnie potrzeba. Zgłoszenia; Piekarska 5, Cukiernia. 27860;

POSZUKUJE panny - umiejacej szebnowac na maszynie do mereżkowania; Zakład haftów F. Ingbera; Lwów; Halicka 1. 27838;

MŁODSZEHO chłopaka lub dziewczynkę do roznoszenia gazet przyjmie. Biuro dzienników Buchsaba; Legionów 21. 27741

GOSPODYNI do zarządu domu; osoby samotnej w wieku 30-40 lat; poszukiwana. Wymagane najlepsze swiadczenia; Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia pod ZARZĄD Adm. Wiek. 27857;

DZIEWCZAT do kuchni z całodziennym utrzymaniem i pensją według umowy; potrzebne są zaraz do Cukierni Welza - Akademicka 5. 27855

ZARAZ potrzebny na miejsce młody człowiek lub panna do prowadzenia ksiąg gospodarczych na wsi. Zgłosić się 19-go bm.; między 1-3; pobier hotelu George'a. 27850

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Cukiernia - ulica Batorego 6. 27845

RUTYNOWANEGO rachmistrza-kasjera poszukuje się. Podania z opisami swiadczeń; curriculum vitae i poważnymi referencjami; nadsyłać do Zarządu dóbr RAJ - p. Brzeżany. Nieuwzględnajone pozostają bez odpowiedzi. 3539

POSZUKUJE sluzaczka do wszystkiego. Plac Trybunalski 1; drzwi 8. 27841

POSZUKUJE czeladnika i krafcza szewskiego; Rothhäuser Piekarska 1 A; Lwów. 27825

SAMODZIELNA (y) korespondentka niemiecka-polska; ze znajomością stenografii i buchalterii do narychminstowego wstąpienia w większym mieście prowincjonalnym - poszukiwana. Oferty proszę wysyłać LUBLIN; skrytka pocztowa 57. 27897;

SLUZACEJ do wszystkiego potrzebują natychmiast. Lel. wela 6 A; II. p. na lewo. 3571

KURSORA biurowego poszukuje Biuro Handlowe dla sprzedaży materiałów budowlanych. Ul. Waiowa 11. 3574

POBRUCHENNA do pomocy w kuchni potrzebna. Roma - Nowicza 10; Mleczarnia. 27910;

FRYZJERSKI pomocnik zaraz potrzebny. Lemia Sapiehy 71; 27914;

SLUZACA do wszystkiego; czysta; zwinna; umiejaca gotowac potrzeba natychmiast. Sykstuska 21; I. piętro - od 2-5-tej. 27915;

PIELGNIAKARSKI; bony; pian'e; kucharz; pokojowe; slug do wszystkiego; poszukuje Biuro Posad; Rynek 29. 27919

MUNDANTKE kafoł na wyjazd; mieszkanie; utrzymanie i pensja - poszukuje Biuro Pracy; Rynek 29. 27920

POKOJOWA do Zakładu dentystycznego potrzebna. Ulica Kochanowskiego 16. 27921

SLUZACA umiejaca gotowac z dobrymi swiadczeniami zaraz przyjmie. Bralerowska 4; I. piętro. 27925;

POSZUKUJE gospodyni kucharki; Zgłoszenia 5-6; - Dr. Askanazy - Kościuszki 18. 27927;

KUCHARKA potrzebna - Romanowicza 10; Mleczarnia; 27911;

LEPSZA NIANIA do dwójga dzieci ze swiadczeniami; za wysokim wynagrodzeniem; zostanie przyjeta. Zgłoszenia przedpołudniem; Rynek 12; Kaulowa. 2791

ROZMAITE

FABRYKA we Lwowie z obszernym lokalem. rentowna poszukuje spólnika lub lokaty kapitału. Zgłoszenia Adm. straża Wiek pod FABRYKA. 27719

AKUSZERKA TKACZ przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Bartoza Głowackiego 11 A. 26306

W MIERNYCH cenach stroi i reperuje pianina - fortepiany oraz kupuje używane i zdejmowane instrumenty. Zgłoszenia ul. św. Zofii 15; podbród na prawo. Mieczysław Herman; stroiciel fortepianów. 27555

AKUSZERKA przyjmie zamówienia - udziela porad pod dyskrecją; Leona Sapiehy 61; parter. 26441

POTRZEBUJE spólnika do kupna kamienicy z wkładem półmiliarda marek - Sprzedam 3 wille; wolne mieszkanie; koniort; ogród; Adm. straża pod INTERES. 27804

APISZE. Błaga, zapinające się rozlepianiem plakatów, w mniejszych i większych miastach - zechcą podać adresy z warmkami. Pisemne zgłoszenia; Kraków, skrytka pocztowa 105. 3533

PRAKTYCZNA Akuszerka przyjmie i udziela porad. Leona Sapiehy 85; S. O. 27646

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Ul. SOBIESKIEGO 30; parter. 27429

AKUSZERKA Lutkowska z Warzawy przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Ul. Asnyka Nr. 9. 26490

AKUSZERKA Sekula przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Gródecka 49, I p. 27310

PRZYJMIE; do szycia pierwszorzędna białego męska - damska i dziecięca. Pielęgniwa; Hausmana 10; I. p. 27883;

SLYNNY grafołóg de Oran, przyjmie od 10-1 i od 3-5 Piekarska 4; parter. 27843

POSZUKUJE Euzynda Eugeniusza Janaszewskiego z miasta Anayewa; ziemi Chersońskiej; syn notariusza. - Proszę uprzejmie listownie zawiadomić kto by wiedział na mój adres; Lwów; ul. Szepiwickich 29; parter; u p. Fritzowej; Janiszowska. 9193

KRAWCZYNIA z Warszawy przyjmuje wszelką robotę do szycia po cenach umiarkowanych; Jablonowskich 10 - parter. 27828

WNIOSŁ 150 milionów i więcej do sołdnego przedsięwzięcia; w charakterze współzajczki czynnej. Posiadać kilkuletnią praktykę biurową; znam języki; francuski i niemiecki; i piszę biegle na maszynie. Oferty z warunkami pod KAPITAŁ; Bjur Ogłoszeń Pietraszka; Warszawa; Marszałkowska 115 8538;

UDZIAŁOWCÓW do spółki mleczarskiej NABIAŁ poszukują się. Zgłoszenia; Krzysztofowicz; Szkoła 4; II. p. 3575

HYDROPOL S. A fabryka maszyn ul. Lwowskich Dzieci; 1. 56; wyrabia siławkę i wszystkie narzędzia ogniowe - USKUTECZNIA naprawy i dokładnie ROBOTY ARMATUR oraz WSZELKIE REPERACJE MASZYN. 3569

NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK WE LWOWIE. Chcesz przeczytać najnowsze powieści; idź do wytwornie urządzonej Czytelni Nowości przy Księgarni Nauczycielskiej; Batorego 12; (Hotel Austrija). 27909

KUCHNIE restauracyjną oddam kucharzowi sołdnemu; - Wiadomość; Reklama Prasowa; Chorażczyzna. 27901

MIESZKANIA I SKLEPY.

LOKAL muiowany na magazyn lub stajnię do najęcia. - Wiadomość Nabelaka 35; III. piętro. 27493

ODSTĄPIE dwa eleganckie pokoje z balkonem od frontu przy tramwaju i ewentualnie z nową sypialnią. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod OKOŁO 650 DOLARÓW. 9190

DAM POSADĘ. dobre odstępnie i 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze sioneczne frontowe, 2 wchody w okolicy Li - stopeda w zamian za 3 pokoje z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią z komfortem bliżej miasta. Zgłoszenia: Dom Akademicki na Łowickiego u portjera. 27716

POKÓJ z kuchnią w Drohobyczu zamienię na to samo we Lwowie. Zgłoszenia osobiste „Dostawa“ ul. Ruska; na - przeciw cerkwi. 27769

ZA MIESZKANIE udzieli lekcję fortepianu rutynowana nauczycielka; cały dzień zajęta poza domem. Romanowicza; Skład nut. 27686

TECHNIK poszukuje skromnego mieszkania (katem) - za udzielenie korespondencji. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Na - wogo pod SOLIDNY. 27764

OBSZERNY autogaraż przy ul. Zybickiewicza do wynajęcia; Bliższa wiadomość u właściciela; Stoneczna 29; I p.; 27773

MIESZKANIE jednopokojowe zamienię. Zgłoszenia do Wiek pod E. I. 27801

CZYTERY piękne pokoje; kuchnia komfort; tylko dla za - mianych do odstąpienia. - Wiadomość; Marcewskiego - ulica Waiowa 2. 27902;

POKÓJ umeblowany dla 2 lub 1 pana urzędnika (czki) do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Wiek „II. DZIELNICA“; 27892;

DAM 1 mł. czynnu miesięcznego i śniadania - o obie bezcenne za odstąpienie mi jednego pokoju; Pa-kawe zgłoszenia; Skł. komsewy; Szeakiewicza 5; 27834

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju osobnego przy rodzinie; najchętniej w węgry; da wki i dobra śniada. Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod NAUCZYCIELKA. 27875

POKÓJ z kuchnią przy rogatce Iwczakowskiej zamienię na pokój z kuchnią w górsce za dopłatą. Zgłoszenia FIEL; Szajnochy 3. 27874

MŁODE małżeństwo poszukuje na pewien przeciąg czasu; pokoju z osobnym wejściem. Wynagrodzenie według umowy ewent. pomoc w materiałach; fizyce; stom. wykreślni; rysunkach odrębnym. Zgłoszenia do Adm pod PROFESOR. 9192

POSZUKUJE pokoju z kuchnią albo pokoju z przedpokojem w okolicy Złotej; Kochanowskiego lub Piekarskiej od zaraz; cena obięma. Oferty do Adm. Wiek Nowego - DLA PORUCZNIKA. 27834

DAM maszynę nożną za odstąpienie pokoju z kuchnią; - Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek pod MASZYNA. 27827

PANNA młoda; zawodowo pracująca; szuka pokoju ewentualnie wspólnie. Zgłoszenia pod „Bez wikt“ do Adm. Wiek. 27862;

POSZUKUJE wspólnego przedsiężkacza z utrzymaniem - hotel. handlowe. Zgłoszenia do sklepu Krawickiego - plac Matacki 8 27869

ZAMOŻNY medyk poszukuje pokoju z osobnym wejściem; z wiktami lub bez. Zgłoszenia pod ZAMOŻNY do Adm. Wiek. 27851

ZA DOBREM odstępnem poszukuje się piękny z wystawą sklep w śródmieściu. Zgłoszenia pod „AKA do Adm. Wiek. 27847

POSIADAM lokal przemysłowy w śródmieściu; którego chcę zamknąć na lokal precyzyjny na periferiach miasta - jednak przy tramwaju. Zgłoszenia nadsyłać; M. Lieber; Ossolińskich 14. 27913

TECHNIK III. roku poszukuje mieszkania przy rodzinie za naukę sw. zapłatę. Zgłoszenia z warunkami do Adm. pod „Student“. 27916;



36 BIBLIOTEKA POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO”

gwałtowne jego zachowanie w hotelu Continental. Prokurator Davidsen miał większe powodzenie w świecie sportowym, niż w kołach prawniczych. Od czasów studenckich był główną sprężyną sportowych organizacji w mieście i więcej tam zbierał wawrzyńców niż przed trybunałem sądowym. Gdy przemawiał w sądzie, wprowadzał w grę swoją siłę. Szyby dzwoniły pod działaniem silnego jego głosu a stół rżnął się pod naciskiem jego pleców. Przy wymyślnych, czy- sto prawniczych pojedynkach nie umiał zdobyć sobie powa- żania, ale jeśli chodziło o przekonanie zwyciężonego, poprosi- ła go o pomoc. Rozsądny i przyjazny sposób jego myślenia zdobył mu wielu przyjaciół, a oddziel- czony, rzetelny majątek przyniósł mu zauranie i wzmożoną praktykę. Był na przyjacielskiej stopie z całym swoim oto- czeniem, nawet z tak powściągliwym i chłodnym doktorem Ovesenem.

Czytany przypadek wnieśli go w sensacyjną aferę z bje- kiny mi histami, a mianowicie dyrektor Reisman dał w końcu o sobie znak życia i to nikomu innemu, jak swemu staremu przyjacielowi, prokuratorowi Davidsenowi.

Było to 5. grudnia, gdy prokurator Davidsen zjawił się w opisany wyżej sposób o godzinie wpół do siódmej w hotelu Continental. Od czasu zniknięcia dyrektora Reismana upłynął cały tydzień a półtora dnia od czasu, gdy Asbjörn Krag przy- niósł dwom przyjaciołom, doktorowi Ovesenowi i Kapitanowi Raerdenowi sensacyjną wiadomość, że Oedegaarda spot- kał podobny los.

Ami tego dnia ani następnego Krag nie wypowiedział swe- go zdania o tej dziwnej aferze. Powiedział tylko owego dnia: „Idźcie do domu, moi panowie, i wyspijcie się. Ja jestem wy- spany i mogę pracować”.

jego pismo. Pozatem był napisany na litografowanej karcie korespondencyjnej, które Reisman nosił zawsze przy sobie.

Ale treść listu zaniepokoiła prokuratora Davidsena. A mia- nowicie owe 20.000 koron, które należało wysłać do Kopen- hagi. Należało się łatwo domyślać, że chodziło tu o wymu- szenie pieniężne. Prócz tego list Reismana był tak dziwnie chłodny. Dlatego Davidsen postanowił nie przedsiębrać ni- czego, zanim nie pomówi z przyjaciółmi Reismana.

Gdy doktor Ovesen przeczytał list, nie wątpił również ani na chwilę, że chodziło tu o ordynarne wymuszenie pie- niędzy.

Musimy być przygotowani na to, że zaginieni nasi przy- jaciele nadesłali nam wszyscy podobne listy, — rzekł.

Ale Asbjörn Krag był innego zdania. Dwa decydujące punkty przemawiały przeciw zapatrywaniu, że chodziło tu o zwyczajne wymuszenie.

Po pierwsze nie było w liście ani słowa o tem, że wysy- lający znajduje się w niebezpieczeństwie i że niebezpieczeń- stwo stanie się groźne, jeśli pieniądze nie zostaną natychmiast wysłane.

Po drugie, okoliczność, że pieniądze należało wysłać do Kopenhagi, pod szyfrą „Radiks”. Gdyby zachodziło wymusze- nie, zbrodniarz mógłby pomyśleć że niema nic łatwiejszego, jak zawiadomić kopenhaską policję, tak że ten, który odbierze pieniądze, wpadnie w ręce władz bezpieczeństwa.

— A więc uważa pan, że nie powinniśmy wysyłać pienię- dzy? — spytał szydlerczo doktor Ovesen.

— Gdybym rozporządzał pieniędzmi, — odparł Krag, — i gdybym był w stosunkach handlowych z dyrektorem Reisma- nem podobnie jak wy, moi panowie, — posłałbym je bezwa- funkowo. Może chodzi tu o jakiś ważny interes.

szł w chwili, gdy Oedegaard telefonował w redakcji swojej gazety. Tajemniczy ów człowiek musiał mieć połączenie z gazetą albo z urzędem telefonicznym. O ile nie... O ile nie...

Krag zamyślił się nagle i urwał. Po chwili zaczął znów:

— Prawdopodobnie szofer miał fałszywy klucz do mojej bramy, albo drzwi były niezamknięte. To się czasem zdarza. Gdy Oedegaard wszedł, szofer doszedł już do drugiego piętra. Może odstraszyło go światło, które zapaliłem na kurytarzu.

— Jeśli Oedegaard zatrzymał winde, to musiał znać tego człowieka, — zauważył doktor Ovesen.

— Niekoniecznie, — odparł Krag. — Może szofer pokazał mu ze schodów błękitną kopertę — to wystarczyło, żeby zmusić Oedegaarda do zatrzymania się. Głos jego brzmiał dziwnie nieswojsko, gdy zawołał do mnie, iż zaraz przyjdzie. Niepojętem jest jednak, że on, podobnie, jak ci dwaj panowie, pobięgl na złamanie karku, skoro tylko przeczytał treść listu.

Mówiąc to przeszukiwał nieustannie papiery rozrzucone na podłodze.

Jeden z tych świstków zwrócił jego uwagę. Pokazał go doktorowi Ovesenowi.

— To jest rachunek, — rzekł — zwyczajny rachunek za pranie białizny. Popatrz pan.

Doktor Ovesen oglądał papier dokładnie.

— Tak, to jest rachunek za pranie białizny, — po- twierdził.

Krag odczytał: „Koszule, kołnierzyki, mankiety, chu- steczki do nosa — bardzo interesujące”.

— Tak pan sądzi? — spytał ironicznie doktor Ovesen.

— Zwyczajny rachunek za pranie białizny, — powtórzył Krag, a z głosu jego poznać było, iż jest myślami daleko.

— Dobra, zupelnie zwartowalesi!
Ale Krag polozyl uspokajajaco swoja dlon na ramieniu nerwowego lekarza.
— Tyko spokojnie, — rzeki, — zdaje sie, ze prokurator Davidsen przynosi nam wazna wiadomosc. Podajmy mu whisky.
— Jak to czytelniczy zauwazyli, prokurator Davidsen jest nowa postacia w tem prostym opowiadaniu o tajemniczych wydarzeniach, ktore mialy miejsce z poczatkiem grudnia w Chrystianii. Do jego charakterystyki wystarcza zapewne

— Zdale mi sie, ze zwartowalesi!
Przy stole siedzieli doktor Ovesen i Asbjorn Krag.
Maty, nerwowy doktor Ovesen nie przerazily sie bar-dziel, gdyby do pokoju wpadl niedzwiedz. Ze wstrzem pa-trzal na jezioro, ktore utworzyl topniejacy snieg na dwanie zakrywajacy twarz rekami!
— Dajcie mi sie, ze zwartowalesi!
zakiwajacy twarz rekami!
ki z kawa. Nastepnie padl wyczepiany na krzeslo i rzeki, go na ziemie. Potem cisnal czapke na stol, gdzie staly szklan-dzwonny szyby. Dopiero wtedy zdjal z siebie futro i rzucił Prokurator Davidsen zamknal drzwi tak silnie, ze az za-sie na kurtyarz.
Prokurator Davidsen zamknal drzwi tak silnie, ze az za-groznym ruchem jego olbrzymiego ramienia i mruzac cokol-numeru 4. Kejnery, biegnacy za nim, zatrzymali sie przed kurtyarz, gdzie znajdowaly sie pokoje i nie pukajac wpadl do Prokurator Davidsen przeszedl jadalnie, pchnal drzwi na Tak nie mozna.
— Panie, alez panie, w futrze! Tak nie wolno wchodzic, nerzy biegli za nim.
Ale prokurator Davidsen szedl niewzruszenie dalej. Ket-

PROKURATOR DAVIDSEN.

— Co sie mu wlasciwie stalo?

— Tak, co sie mu wlasciwie stalo?

Ten monotony troche djalog prowadzili dnia 5. grudnia o pol do siódmej wieczorem dwaj chlopcy hotelu Continental. Stali w drzwiach wchodowych hotelu i uwazali, aby snieg nie dostawal sie do wnetrza przy zamykaniu drzwi. Stali oparci o swoje miotly. Na dworze szalala sniezycza. Goście wpadali do drzwi i zataczali sie w westybulu, gdzie zajmowali sie nimi natychmiast dwaj chlopcy, oczyszczajac ich z sniegu, tak iz ciasna przestrzen pokryta byla jakby mgla. Ale pan, ktory wszedl na koncu, odrzucil brutalnie chlopcow i caly osniezo-ny wpadl na schody. Byl to prokurator Davidsen. Zachowa-nie jego bylo rzeczywiście niezwykle.

Skoro wszedl do garderoby jadalni na drugim pietrze, zblizył sie do niego ugalonowany Paulsen, niezrownany po-slugacz wszystkich gości, z wyrazem przerazenia na twarzy, poniewaz nie oczyszczono go na dole ze sniegu. Ale nawet Paulsen zostal odrzucony potezna i mokra od sniegu dlonia prokuratora. Potem pchnal Davidsen drzwi do jadalni i wbiegl do srodka. Od jego olbrzymiej postaci wiala wilgoć i stanal bezradny, nawpól oslepiiony mgla, ktora przeslonila jego zlo-te binokle. Perska czapka sterczala na jego glowie jak osnie-zona gora, futro bylo rozchylone a wloczajaco sie jego konce zawadzaly groźnie o nakryte stoły, tak ze goście chwycili z lękiem za kolyszajaco sie flaszki.

— Do licha, co to ma znaczyć? — slychac bylo glos Paul-sena w drzwiach garderoby.

— Co sie stalo? — szeptano z przerazeniem ze wszyst-kich stron.

Nastepnego dnia, 4. grudnia, spotkali sie, stesownie do po-rozumienia, o drugiej godzinie. Krag mowil glownie o obojet-nych rzeczach, ale ze slow jego ukazalo sie, iz interesowal sie szczegolnie rachunkiem van Brakla za pranie bielizny. Po-zbieral starannie strzepy z podlogi i zlepl w calosc.
Zreszta dzien ten i nastepny zaznaczyl sie olbrzymia sen-zacja, jaką wywolala ta afera u publicznosci. Chodzilo prze-ciez o najbardziej znane osobistosci miasta a tajemnicze oko-licznosci towarzyszajace zniknieciu tych trzech panow rezu-dzily wyobraznie ludzi. Gazety omawialy szczegoly, aby je-dnak nie niepokojcie niepotrzebnie rodziny zaginionych, nie-czynili porownan z podobnymi wypadkami zagranica, w kto-rych najspokojniejsi ludzie znikneli w tajemniczy sposob, i kiedy sprawa konczyła sie okropna tragedia.
Rano 4. grudnia pojawila sie w gazecie notatka Odegaard-da, ale mimo wielkiej nagrody nie zglosil sie zaden szofer. Rankiem 5. grudnia, gdy sprawa byla juz tematem ogolnej rozmowy, przyjaciel zaginionych, kapitan okrętu Jan P. Chr-tstensen — zwany popularnie „Jos” — oglosil, ze daje dwa ty-siace koron nagrody temu, kto udzieli informacji co do szo-tera. A mimo to nie zglosil sie nikt.
Popoludniu tego samego dnia, o drugiej godzinie, otrzy-mal jednak prokurator Davidsen, ktory zaprzyjazniony byl szczegolnie z Reismanem, list polecony w swoim biurze. List zawieral wiadomosc o zaginionym dyrektorze, Davidsen wie-dzial, ze Asbjorn Krag razem z doktorem Ovesenem prowa-dza badania w sprawie zaginionych. Dlatego porozumial sie natychmiast z tymi dwoma panami. Okazalo sie, ze ten list Reismana zawieral wazne wiadomosci nietylko dla Davidsena, ale rowniez dla J. P. Christensena.
Wskutek tego mial Davidsen konferencje z „Josem” w je-go kantorze i umowiono sie, ze obaj panowie wiaz z Kra-

giem i doktorem Ovesem zaidą sie w osobnym pokoju hotelu Continental, celem przedsięwzięcia dalszych kroków.

Umówiono sie na wtorek do siódma.

Punktualnie o wpół do siódmej nastapilo owo niezwykle przybycie Davidsena do hotelu Continental.

Skoro otrzymał szklankę whisky i pokrzepił sie dwoma porzadnymi lykami, spytal doktor Ovesen niespokojnie:

— Gdzie jest Jos?

— „Jos”, rzeki Davidsen. — Jos zniknal rowniez

Wtedy to doktor Ovesen zerwal sie i rzeki drzacym od gniewu glosem:

— Moi panowie, teraz wolę i ja rowniez zniknac

Aby wyjasnic czytelnikowi ten niespodziany zwrot, trze-ba nieodzownie zapoznac go z treścią listu Reimana

„Jos”

List Reimana brzmial:

Kochany przyjacielu!

Miejsce mojego pobytu zdradzic nie moge. Ale powodzi-m sie dobrze. Należy koniecznie wystac odwrotnie dwadzie-ścia tysięcy koron do Kopenhagi, poste restante, pod szyfra „Radiks”. Kup czek bankowy. Jeśli nie masz dosyc gotówki, pójdz do Josa. Należy to zrobic bezwlocznie. Wiecej powie-dziec nie moge. Nie szukaj mnie.

Twój Reisman

List ten czesciowo uspokoil Davidsena, czesciowo jednak zdenerwowal go. List pochodził od Reimana, gdyż bylo to

LOKALE sklepowe; biurowe; centrum miasta w nowo budującym się domu do wynajęcia; tylko dla bogatych refleksantów. Władomości ul. Lwowskich Dzieci 6 u właściciela; od 3-5 popoł. 27917;

3-5 POKOJÓW z komfortem poszukując za wysokim odpłatnym. Custodis; Sapichy 45. 27924;

NAUKA

WPISY na nowe kursy: 1) handlowy 6 miesięczny dla do-rosłych; wieczorny (nowy oddział); 2) stenografii polskiej przyjmują do 20. bm. Konec. Prakt. Kursy księgo-wości Z. Oszeńskiego; Lwów; Kurkowa 38. 3435

BACZNOŚĆ PANIE! Od 1. października rozpoczynam praktyczny kurs kroju i szycia. Zgłaszać się można codzie-nie. Firma „Jolanda” Staszica 8; Boczna Chorańczyzny. 27469

WYNAJAZEK. Mnemotechnika — fortepian. Miesiące trzeba by spać i jakiejś innej dany ton leży. Przy pomocy mnemotechniki wyuczyć nawet w daju. Inżynier Chra-nowski — Zimorowicza 6. 27778

KONCESJONOWANA Szkoła muzyki Elżbiety Schmal — Sapichy 69; przyjmuję wpisy od 2-4. 27685

NAUCZYCIELKA władająca perfect francuskim do 3 dzieci; Pomoc w nauce dziewczynce z I. kl. gim. Zgłoszenia pod AKAHĄ do Administracji. 27807

MATEMATYKA — FIZYKA. Przygotowania do wszelkich egzaminów; lekcje pojedyncze i zbiorowe. Zakres: Szkoły średnie i wyższe; politechnika i uniwersytet. Wskazówki przy elaboratach pracach naukowych etc. Rozwiązania zadań matematycznych każdego rodzaju ze wszystkich zbiorów. Specjalne kursa dla mało zdolnych uczniów. — Specjalne kursa z fizyki dla medyków; weterynarzy i farmaceutów. Na prowincję listownie. Informacje między 3-5 „KURS”, Nabełska 21; II. p. 9188

ŚWIATA metoda wyuczam w krótkim czasie języka fran-cuskiego i niemieckiego. Długosza 37. II. p. 26842

PISZKARZ wabi się EROS — zaginał w sobotę Ła-skawy znalazła zgłosił: Atlas — Rynek 45. 27880

UDZIELAM lekcje z zakresu klas gimnazjalnych i po-czątki francuskiego. Pod „Absolwentka J. K. do Adm. Wieków; 27831;

UDZIELAM lekcje matematyki ewentualnie wszystkich przedmiotów w zakresie gimn. pod GIMNAZJUM do Adm. Wieków. 27830;

UDZIELE lekcji w zakresie szkół średnich; konserwatorium (skrzypce); obcych języków; przygotowanie do odnośnych egzaminów; prowadzę eksternistów — za odnalezienie oso-bnego umeblowanego pokoju. Zgłoszenia pisemne do Adm. Wieków Nowego pod AKADEMİK. 27854;

LEKCI gry na fortepianie udziela rutynowana nauczy-cielka z egzaminem państwowym i dyplomem. Gottesman Szpitalna 32; II. p. 27918;

BATOREGO 34; „Ecole Française”. Najszybsza metoda wyuczenia stenografii; języków. Rodowite siły. 3568

POSAD POSZUKUJĄ

WE LWOWIE lub okolicy przyjmuję posadę zarządczyni domu osoba młoda; inteligentna; znająca wszelkie onno gospodarstwo; znakomicie kucharze. Zgłoszenia do Adm. Wieków Nowego pod ZNAKOMITOSĆ. 27774

DOKTOR praw. Polak — katolik lat 26; władający języ-kiem polskim; niemieckim i francuskim. poszukuje od 1 stycznia 1924 posady, najchętniej w adwokaturze lub w większym przedsiębiorstwie handlowo — przemysłowym. — Oflerty z podaniem warunków pracy i płacy proszę pod: doktor Moskwa, Lwów, Jabłonowski 2. 27687

ZDOLNY mężczyzna, fachowiec z dłuższą praktyką. obna-żony z maszynami do obróbki drzewa; stolarstwem; tkarstwem i administracją poszukuje odpowiedniej posady; chętnie na prowincję. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieków pod „A. Z.” 27682

PANNA z ukończonym kursem na maszynie poszukuje po-sady poszątkującej. Zgłoszenia pod MASZYNISTKA do Wieków Nowego. 9185

MŁODY młynarz; kawaler; z dobrymi świadectwami po-zzukuje posady w młyńskim walcowni gospodarstwa; wsta-tnie zaraz. Adres: Klemens Józef; ul. Trauguta 2 — Lwów. 27843

MŁODA paniąka przyjmuję posadę maszynistki. Łaskawe proszę Wiek Nowy pod „Natychniast”. 27867

PANNA z ukończoną szkołą handlową i dwuletnią praktyką biurową poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieków pod „Okazje” ul. Stumarków 1. 27849;

MŁODY; energiczny mężczyzna (kawaler) władający pol-skim i rosyjskim w słowie i piśmie — poszukuje od 1/X. posady w przedsiębiorstwie przemysłowo handlo-wym lub podobnej. Zgłoszenia: Kawaleria Teatralna — Skarbowska 1; Lwów; Stanisław Mielniczek. 27835;

INTEL osoba; wdowa; znająca się wszechstronnie na go-spodarstwie i poszukuje posady gospodyni lub klucznicy; Zgłoszenia: Piastów 5; Martuła. 27832;

POSZUKUJE posady — kierownika sklepu; podlegającego; agenta; magazyniera ewentualnie bufetowego; świadectwa posiadam. Łaskawe zgłoszenia do Wieków Nowego pod ENEROICZNY 500. 27930

PIELĘGNIARKA zawodowa; siła gospodarcza; przyjmie zarząd kuchni; najchętniej w instytucji wojskowej; Zgło-szenia: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz; Lwów; Sokola 4 pod J. W. 3572

ZDOLNA krawczyca poszukuje zalecia w domach prywa-tnych; poprawia i tura. Chrzemowskiej 10; oficy z Chomeiowa. 27935;

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe Jana Rotha z 261kwi. 27767

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową klasyfikację C. I. — zgubioną przez Natana Grubera nr. 1897; Zniesienie — Lwów 495. 27816

UNIEWAŻNIAM zgubione wojskowe i inwalidzkie dokumenty wydane przez ekspozyt. inwalidzka na nazwisko Michał Szpyrka z Sokolnik; koło Lwowa. 27839;

ZGUBIONO w sobotę wieczorem ponę do rowerów — znalazca zechce zwrócić do Adm. Wieków Nowego — za wynagrodzeniem. 27865;

UNIEWAŻNIAM się zgubiony dokument odrobinienia służby wojskowej; wystawiony przez P. K. U. Lwów — na nazwisko szer. Janroza Stanisława. 27932;

MALŻEŃSTWA

PRZEMYSŁOWIEC kawaler; lat 30; z pierwszorzędnej branży; posiadający własną pracownię i sklep dobrze prosperujący; poszukuje panny lub młodej wdowy; posag wymagany w rzeczywistości lub w dolarach oraz z pożądanym fotografią w celu matry; za zwrot i dyskretnie reze- słowem honoru. Zgłoszenia pod EROS do Adm. Wieków Nowego. 27776

OSOBA młoda; milej powierzchowności; krawczyń; pragnie poznać w celu matry. mężczyznę w średnim wieku; po-siadającego własne mieszkanie; pierwszeństwo mają wy-nowie z Borysławia; fotografia pożądana; pod MIEŁA do Adm. Wieków 27907;

WDOWA lat 36; przystojna; muzykalna; ma fortepian — z matym kapitałem i urządzeniem na skromne mieszkanie; poszukuje mężczyzny w odpowiednim wieku w celu matry. Poważne nieanoniemowe zgłoszenia do Adm. Wieków No-wego pod POWAGA. 27861

WDOWIEC; podobnie; zawod. z 2-giem dziećmi; poszukuje intel osobę w średnim wieku — która zajęłaby się go-spodarstwem domowym; samotne wdowy mają pierw-szeństwo — Po bliższym poznaniu się małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia do Adm. Wieków; okazyjce ul. Stumarków Nr. 187.491. 27866;

PRZYSTOJNA intel. starsza panna; żydówka; mająca mieszkanie zagospodarowane; piękna wyprawę; kilkanaście milonów gotówki; wyjdzie zamaż za intel. dobrze svtu-owanego mężczyznę w wieku 40-45 lat. Zgłoszenia nie-anonimowo do Adm. Wieków pod „Przeznaczenie boskie”; 27833;

KUPNO SPRZEDAŻ

MŁYŃSKIE kamienie naturalne i sztuczne najlepszy czeski fabrykat Trapp Pilzno poleca ze składów „Rolindu- stria” Lwów, Fredry 9. 27036

FORTEPIAN krzyżowy lub pianino kupię natychmiast; — Łyczakowska 57; Bazylewicz. 27866

KUPIE „Motocykl” w używalnym stanie. Zgłoszenia: Wesel Hotel „Imperjal”. 27871

WILCZYCE rasową pięcioletnią sprzedam zaraz; — Ossolińskich 21; II. piętro na prawo. 27870;

SPRZEDAM aparat do mycia i suszenia damskich włosów oraz kuchenkę blaszaną. Friedrichów 9; drzwi 6 — od 2-4 popoł. 27881

ZARAZ DO SPRZEDANIA

Pierwszorządny Hotel, Restauracja i Kino, wszystko z kompletnym urządzeniem, w tem jest drugi interes Ekspedycja Kolejowa. — Bez konkurencji. Cena 6.500 dolarów. Tylko poważni Refleksanci z odpowiednią gotówką.

Józef Ciechorski
ulica Dworcowa Nr. 2 SOLEC,
koło Torunia, 3526

KUPIE motor gazo ssacy lub ropa do 60 H. P. — tylko w dobrym stanie; zapłacę prowizję. L. Stankiewicz — poczta Kalinów; pow. Sambor. 27763

WILCZURKI ladno osmioletniowe z metryką sprzedam; Kłeparów; ulica Chorzoskiego 273; od 1-4. 27879

DO SPRZEDANIA rasowe wietrze na chowanie. Wiadomość Króla Lana Nr. 48; Zamarstynów. 27787

SIATKI druczana na ogrodzenie plotu i rury na słupki mam na sprzedaż; Świętokrzyska 49; Lwów. 27754

NIEBYWAŁA okazja! Spody futrzane za bezcen oraz futra m'astowe sprzedaje MAGNES sklep komisowy; Pańska 13 27889

MANEKINY damskie i męskie kupi firma POLAND — ul. ROMANOWICZA 10. 27890

KIOSK obszerny; urządzony (śródmieście) sprzedam; — Adm. Wieków przy okienku. 3573;

HYDROPOL S. A. Fabryka maszyn ul. Lwowskich Dzieci 56; plac najwyższe ceny za odtamki mosiądzu i miedzi. 3570

WÓZEK dziecięcy sportowy prawie nowy sprzedam oka-zyjnie. Szebrowskiego 15; gospodyni. 27906;

KOCIÓŁ miedziany okrągły na 500 litrów; wagi 80 kg.; pierwszorzędny; sprzedam za 60 dolarów. Gabryciówka 3 (naprzeciw Rzeźni). 27905

FORTEPIAN czarny; krótki; krzyżowy; z metalową płytą używany; Stelzhammera sprzedam. Oglądać można między 2 a 4 popołudniu; ul. Snopkowska 33; I. piętro — drzwi Nr. 5 27896;

TRANSAKCJE kupna i sprzedaży drzewostanów; majątków leśnych i różnych terenów niefundacyjnych; obiektów prze-mysłowych i realności w całej Polsce przeprowadza uczciwie i szybko Agencja EWOLUTA; ul. Ossolińskich 1. II. 27895;

DOM dwupiętrowy z wszelkim komfortem urządzone przy ul. Asnyka do sprzedania. Reflektanci zechcą zgłosić się u firmy EFHA pl. Mariacki 5; w godzinach biurowych. 27869

KWIATY dekoracyjne tanio do sprzedania. Maczna 7. 27856

POSZUKUJE maszyn do świerc w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod ŚWIECA. 27852

OKAZYJNIE do sprzedania dwie szafy orzechowe; stół do-bowy. Zimorowicza 16; II. p.; drzwi 6; od 10-11; 3-5. 27848

FOXY do sprzedania; ul. Głęboka 19; drzwi 3. 27846

GARNITUR meblowy salonowy używany do sprzedania; Wiadomość: Plac Bernardyński 1. 3; sklep z papierami; 27840

BRZUCHOWICE — parcelę zalesioną sprzedam za 150.000/000 Głowińskiego 23 — lewy parter. 27836

SPRZEDAM świtkę; raglan; dwie zarzutki i płaszcz z mowy damski. Asnyka 9; drzwi 2; parter. 27912

BUTY z cholewami w bardzo dobrym stanie do sprzeda-nia za 1.500.000. Pielecka — Hotel Krakowski. 27909;

OKAZYJNIE klubowy garnitur doży skórzany; biurko pół amerykańskie sprzedam. Ul. Dobzjeskiego 1. 47 — Lwów! Tapicer. 27922;

UŻYCIANIE do sprzedania nowe na średniego mężczyznę; — Ul. Marka Nr. 6. 27929;

PÓŁKI masywne na całą ścianę 6 m. dla magazynu lub składu; okazyjnie sprzedaje EWOLUTA; Ossolińskich 11; 27894

Wanny trwałe cynkowe, nasiady, ba-lie, wanienkę — poleca wła-snego wyrobu Wojciech Zajac, ul. Ossolińskich 14. 3217

SPRZEDAM SYPIALNIE. KREDENS POKOJOWY; GOBELIN MAŁECKIEGO 4; PARTIER PRAWY. 27715

NOWA otomanę dobrej roboty tanio sprzedam. Głęboka 15 dozorca wskaze. 27705

RASOWE kozy sprzedaje Gerwolińska w Zimnejwodziu bli-sko stacji. 27855

MASZYNY do szycia znanej dobroci „KASPRZYCKIEGO”. Tanio. — Hurtowo. — Detalicznie. — Raty. Skład fabry-czny „THE KASPRZYCKI COMPANY” WARSZAWA — MARSZAŃKOWSKA 153. Zamawiać można listownie. 3085

BEZ odstępnego sprzedam handel kolonialny z wódkami w centrum miasta Lwowa. Na towary i urządzenie potrzeba 5 tysięcy dolarów. Zgłoszenia pod OKAZJA do Admini-stracji Wieków. 27690

SKLEP KOMISOWY — Sienkiewicza 5 — kupuje i sprze-daje wszelkie garderobe damskie i męskie jakoteż futra — poleca zelfry po cenach fabrycznych. 27855

SPRZEDAM używany rower frejlaufi. Łyczakowska 24 A — Diduch. 27833;

SPRZEDAM lub zamienię pół kamienicy z wolnym pokojem łazienką i kuchnią z komiorem za doni dla siebie; — Jaworski; pl. Bema 3. 27824

2 MASZYNY do szycia sprzedam; Iwanowski — Łyczakowska 108. 27822

PIANINO najlepszej firmy do sprzedania. Ormiańska 29 — w podwórzu; od 3 do 6. 27877

KUPIE futro selskim w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod FUTRO. 27876;

WILCZURY rasowe sześcioletnie tygodniowe do sprze-dania; pl. Bernardyński 1; w podwórzu na lewo. 27873;

SPECJALNE ŹRÓDŁO POŃCZOCH

Lwów, Rynek 14.

J. MÜNZERA

Lwów, Rynek 14.

Poleca swój bogato zaopatrzonej magazyn pończoch w najmodniejszych kolorach po bajecznie niskich cenach.

3544

DLA TYCH SZAN. PAŃ URZĘDNICZEK!!

które dotychczas nie miały sposobności korzystać z naszej reklamowej sprzedaży wzgl. TYGODNIA DLA PT. URZĘDNICZEK
urządzamy dodatkowo reklamową sprzedaż do 22. września 1923 i polecamy:

Suknie trykotowe	750.000 Mp.	☒	Swetry wełniane	750.000 Mp.
Suknie wełniane	850.000 Mp.	☒	Bluzki opalowe	285.000 Mp.

„MAISON CHIC” LWÓW, SYKSTUSKA 1. Uwaga na firmę „Chic”.

3532

ZAWIADOMIENIE.

Od dnia 18. września r. b. są w sprzedaży wyroby batikowane naszych warsztatów
w **Salonie Mebli Stylowych**
POŁONIECKI - MATWIOWSKI, Lwów, Klementyny Tańskiej 1.

☛ PODZIĘKOWANIE ☚

naszym Szanow. Odbiorcom, którzy raczyli całkowicie zakupić wystawione przez nas
Batiki, Intarsje, Zabawki, Hafty itp. — oraz Szanownej prasie lwowskiej za bez-
interesowne popieranie nas, składamy niniejszem serdeczne dzięki, — zapraszając na
rok przyszły do tego samego salonu Nr. 259 na Targach.

ZARZĄD TOWARZ. POLSKIEGO PRZEMYSŁU LUDOWEGO
„LUDOPOL” S. A. W WARSZAWIE.

27891

ZEGARKI

naprawia precyzyjnie
H. GUTTERMAN, Sykstuska 14.

27879



1493

MARKI ZAGRANICZNE

Za złożeniem kaucji do-
wolnej wysokości — wy-
sylan tania marki do wy-
boru. Nicodpowiadające
przyjmują z powrotem,
zwracając pieniądze.
S. FREY, Wiedeń II.
Vergartenstrasse 130.
3537

Do P. T. Kupców!

Zawiadamiam, że objąłem zastępstwo na
Małopolską fabrykę zapalek Tow.
Akc. „PŁOMYK”. 27878

M. Stark

BIURO: ul. Konopnickiej 4.
SKŁADOWNIA: ul. Kamińskiego 6.

Pierwszorzędna Restauracja

„BRYSTOL” w Wilnie

z całym urządzeniem i inwentarzem do sprze-
dania. Interes dobrze prosperujący. Wiadomość:
Dom Handlowy „BAND”, Mickiewicza 11. 3536

Europejski Cyrk i Menażeria „MEDRANO”

Lwów, plac Misjonarski. Byr. Ludwik Swoboda.

Dziś pompejskie **ARENA RZYMU!** Wszyscy zobaczą nie na ekranie, — lecz w
widowisko — rzeczywistości cryg. filmu „QUO VADIS?”
wedł: powieści H. Sienkiewicza. **Lwy, tygrysy, pantery i niedźwiedzie** na ekranie
cyrku. Gościenny występ **CHARLESA ILLNEBA** z niewidzianą dotychczas tresurą borych niedźwie-
dzi, wzbudzające podziw. Sałwy śmiechu. — Występy świetnych „TRIO FONTNER” i duetu dze-
kajów „HENNY”. Wkrótce wystąpi znakomity **BERNARDI ???** 27928

Początek o godzinie 8 wiecz. — Tramwaje po przedstawieniu we wszystkich kierun-
kach miasta. — Menażeria codziennie od 9—4. Kasa czynna od 11—2 i 4—8 wiecz.

PLASZCZE

jesienne -
i zimowe
z najlep-
szego ma-
terjału
i zagan.
modeli.

SUKNIE

tryk. - jedwabne,
crepd., gabard.,
JUMPERY

PO CENACH FABRYCZNYCH

odbywa się dalszy ciąg prawdziwej reklamowej sprzedaży
w znanym z taniości magazynie strojów damskich

Grünsteina, Szpitalna 6

pończochy i t. d. naprzeciw Domu Towarowego i Biura Kolejowego „ORBIS”

3543

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Sotki druk. „Prasa”. ul. Sokoła 4.